Nr. 241. Sobota, 19 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 października b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi przy szwajcarskim rządzie związkowym Karolowi hrabiemu Kuefsteinowi, order Żelaznej Korony pierwszej klasy; dalej nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi przy królewskim duńskim dworze Konstantemu baronowi Trauttenbergowi; wreszcie zatrudnionemu w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi Juliuszowi baronowi Südenhorst-Zwiedinekowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 12 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra przy królewsko-rumuńskim dworze, Rudolfa hr. Welsersheimba, pierwszym szefem sekcyi w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października

Premier Anglii, lord Salisbury rzucił rozkoszne swoje Tusculum wiejskie w pobliżu Dieppe w południowej Francyi, gdzie spędził ostatnie sześć tygodni, i prędzej niż się spodziewano powrócił do kraju. Nagły ten powrót angielskiego premiera dał zwolennikom konjekturalnej polityki sposobność do rozwijania jak najbardziej sensacyjnych i alarmujących horoskopów, do czynienia najśmielszych przypuszczeń. Jedni łączą go ze sprawą armeńską, drudzy z wypadkami na wschodzie Azyi, inni wreszcie z kolonialną polityką Francyi. Wszystkie te kombinacye razem i każda z osobna, o ile przedstawiają stan rzeczy w sposób alarmujący, są niesłuszne; z drugiej jednak strony niezawodną zdaje się być rzeczą, że lord Salisbury, kierujący także i z oddalenia zagraniczną polityką Wielkiej Brytanii, chciał rzeczywiście zbliżyć się do ogniska wielkiej polityki angielskiej, jakiem siłą rzeczy musi być Londyn, oraz że światowa sytuacya polityczna wymaga dzisiaj obecności premiera Anglii, jeżeli nie w samym Londynie, to przynajmniej choćby w angielskiej posiadłości lorda, w Hatfield.

Jeżeli bowiem dzisiejsze międzynarodowe położenie polityczne zechcemy oceniać ze stanowiska angielskiego, wypadnie przyznać, iż nie o drobną rzecz tam idzie: cała powaga, cały nimbus wpływu i potęgi Wielkiej Brytanii na Wschodzie jest dziś w grze, a od obrotu, jaki w najbliższej przyszłości wezmą wypadki w Konstantynopolu, w Armenii, w Pekinie i na Korei, oraz dalej w Egipcie, na Krecie, w Macedonii, w Syryi i w rozlicznych koloniach starego i nowego świata, będzie zależeć, czy Anglia zdoła przez dłuższy jeszcze czas zajmować w rzędzie państw prowadzących politykę kolonialną stanowisko przewodnie oraz czy będzie mogła z tego stanowiska wyciągać nadal handlowe, ekonomiczne, finansowe i polityczne korzyści. W ostatnich kilku latach, podczas rządów stronnictwa liberalnego w Anglii, popełniono ze strony Foreing Office w Londynie, długi szereg ciężkich i ważnych błędów, które miały za skutek obniżenie się znaczenia Anglii na Wschodzie, a wzrost tam znaczenia państw innych, przedewszystkiem zaś Rossyi. Dzisiaj polityka angielska musi zatem nie tylko wynagrodzić dawne zaniedbanie lecz także i błędy naprawić, a w skutek tego stara się ona wywierać przeważny wpływ w zakresie międzynarodowych stosunków zagranicznych, zwłaszcza w zakresie t. zw. kwestyi wschodniej, czyni w tym kierunku nerwowe wysiłki i z nadzwyczajną skwapliwością bada poruszenia nici dyplomatycznych w Konstantynopolu i Pekinie, oraz poruszeniami temi kieruje.

Inaczej jednak, zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa ze stanowiska pokoju oraz interesów całej Europy. — Dawna anegdota historyczna, dzisiaj po części już zapomniana, opowiada, że w pierwszych czasach monarchii lipcowej we Francyi, pewien sprytny przedsiębiorca gotów był - naturalnie za dobre pieniądze — urządzić przejeżdżającym przez Paryż Anglikom każdej chwili ciekawe widowisko. Oto przyrzekał im pokazać „mieszczańskiego króla" Ludwika Filipa na balkonie pałacu królewskiego z królową pod ramię a obok nich synów królewskich — witanych entuzyastycznie przez tłumy i wraz z tłumami spiewających marsyliankę. Przedsiębiorca ów — twierdzi legenda — nigdy nie zawiódł tych, którzy zamówili u niego taki spektakl. Miał on bowiem zawsze pod ręką pewną ilość niemających nic do roboty patryotów, którzy na dany znak zjawiali się pod oknami pałacu królewskiego i krzyczeli: Vive le roi! Wnet gromadziły się do koła nich tłumy ulicznej gawiedzi i krzyczały także: Vive le roi! Zainscenowana w ten sposób demonstracya, przybierała wkrótce charakter entuzyastyczny, tak iż król czuł się obowiązanym podziękować za nią ludowi. Wychodził zatem na balkon i kłaniał się, a ponieważ demonstracye nie ustawały lecz wzmagały się, przeto wyprowadzał jeszcze żonę i dzieci. Wtedy jeden z owych patryotów intonował marsyliankę, tłumy chwytały pieśń i prowadziły ją dalej; a król z rodziną musiał udawać z balkonu, że także spiewa z ludem hymn narodowy. Ani król, który wierzył w szczerość entuzyazmu, ani Paryż, Francya i Europa, którzy brali demonstracye te również na seryo, ani nawet sami uczestnicy demonstracyj — nie wiedzieli, iż są to spektakle urządzane na zamówienie, za pieniądze angielskie.... A coś podobnego dzieje się dzisiaj! Dzięki intrygom urzędującego w Londynie komitetu armeńskiego, umiejącego dobrze drażnić nienawiści rasowe i religijne oraz działalność swą ubierać w szczytne hasła: w Armenii i na ulicach Konstantynopola krew się przelewa, cała dyplomacya europejska znajduje się w poruszeniu, całą Europę przebiegają nerwowe drżenia niepokoju; a to wszystko dzieje się dlatego, że Anglia chciałaby odwrócić uwagę Europy od Egiptu a uwagę Rossyi od wschodu Azyi! Tym razem idzie jednak już nie o spektakl na balkonie pałacu królewskiego w Paryżu, lecz o hasła, które mogą wzniecić pożar, nie tylko w samej Armenii. Już teraz widać oddziaływanie ich w Bułgaryi, Macedonii, na Krecie i w Syryi; a kryją one w sobie nieobliczalne niebezpieczeństwa nawet w tym wypadku, geyby się sprawdziły doniesienia o przyjęciu przez Turcyę propozycyi co do reform w Armenii; — dla czegoż zaś spokój Europy ma być zabawką w rękach niesumiennych mataczy politycznych?

PODRÓŻ PO GALICYI.

(WSPOMNIENIA Z XVIII WIEKU).

(Dokończenie).

Z Łańcuta przybył Feyerabend do Tarnowa, który wówczas był niezbyt wielkiem, ale schludnem miastem. Ruch budowlany był tam bardzo ożywiony, budowano równocześnie około sześćdziesiąt domostw. Rzemieślnicy tarnowscy odznaczali się zamożnością podobnie jak nieliczni kupcy tamtejsi, prowadzący jedynie handel krajowy. Rynek zapowiadał się wcale okazale po wykończeniu wszystkich robót, podjętych około jego upiększenia. Mieszkańców chwali nasz autor z powodu ich uczynności i gościnności, przyczem zauważa, że wina austryackie i węgierskie wyparły w Tarnowie z użycia piwo. Z Tarnowa na Bochnię i Wieliczkę dążył on do Krakowa. W Wieliczce zatrzymał się tylko na godzinę i dlatego nie zwiedził wcale salin tamtejszych. Przytacza natomiast ich opis, dokonany przez pastora Zöllnera, w roku 1791.

Do Krakowa zbliżał się Feyerabend od strony Podgórza, połączonego z Krakowem za pomocą mostu, który w środku mógł być otwierany dla przepuszczenia znaczniejszych statków. Podgórze, noszące od czasów rewindykacyi urzędową nazwę Josefstadtu, podniosło się znacznie od chwili przejścia pod rządy austryackie. Posiadało wiele porządnie zbudowanych domostw, szerokie ulice i bruk wyborny. Wśród mieszkańców przeważali Niemcy, mówiący wiedeńskim dyalektem. Natomiast, przekroczywszy most na Wiśle, znalazł się nasz turysta wśród czysto polskiej ludności, wśród której zupełnie ginął żywioł niemiecki. Kraków zalicza Feyerabend do najprzyjemniejszych i najschludniejszych miast w Polsce. Ulice są niezbyt szerokie, ale też i nie tak wąskie, by przed nadjeżdżającym pojazdem umykać wypadło do domu. Domy budowane silnie, miały w znacznej części styl nowoczesny Ze starych domostw sterczały na ulicę rynny, z których podczas ulewy spływała przechodniom woda za kołnierz. Ozdobą miasta jest duży rynek, wzdłuż którego ciągną się rzędem wspaniałe pałace, których nie brak i przy pobocznych ulicach. Pod względem obszaru Kraków nie o wiele mniejszym był od Warszawy. Inaczej rzecz się miała co do ludności, która wynosiła w Krakowie do dziesięciu tysięcy mieszkańców, mieszczących się w 1100 większych i mniejszych domostwach.

Mniej interesującym jest dla nas opis katedry na Wawelu, przyczem opowiada nasz autor podanie o świętym Stanisławie, którego zwie Szczepowskim oraz wyraża się z niekłamanym entuzyazmem o Janie III., bohaterskim oswobodzicielu Wiednia, (zwie go Sobińskim). Klasztory krakowskie dały Feyerabendowi pożądaną sposobność do popisywania się liberalnemi tyradami na temat gnuśności mnichów oraz ich ciemnoty, jakkolwiek osobiście nie starał się przekonać o prawdziwości podnoszonych przez siebie zarzutów. Niemniej ujemnie wyraża się nasz autor o profesorach Akademii krakowskiej, zarzucając większości członków uczonego tego grona, iż posługuje się przestarzałymi podręcznikami, nie idąc z postępem czasu. Budynki akademickie odznaczały się wspaniałem urządzeniem. Ogród botaniczny był starannie utrzymany a w zbiorze fizycznych i astronomicznych narzędzi znajdowały się też piękne i kosztowne aparaty. Biblioteka wartą była obejrzenia i corocznie ją pomnażano. Natomiast początkowe wykształcenie młodzieży było bardzo zaniedbane. Seminarya i bursy, nie odpowiadały swemu zadaniu, mimo ciągłych ulepszeń, prywatne zaś pensyonaty, utrzymywane przez emigrantki francuskie, prócz języka francuskiego i wielce dwuznacznego poloru, nie przynosiły innej korzyści swym wychowańcom. Mimo to właścicielki pensyonatów miały się bardzo dobrze, gdyż nie brakło lekkomyślnych rodziców, powierzających im swą dziatwę.

Co się tyczy handlu, to Kraków bardzo podupadł pod tym względem. Dawniej kupcy krakowscy sprzedawali nabyte w Wielkopolsce i na Szląsku towary do Węgier oraz do Galicyi, zarabiając bardzo wiele na tem pośrednictwie, zwłaszcza na suknach tudzież wyrobach wełnianych. Rząd austryacki zabronił sprowadzania tych artykułów a nadając Podgórzu przywileje wolności handlowej, przyprawił Kraków o znaczne straty. Obecnie pozostał Krakowianom handel drzewny i zbożowy do Gdańska, wiedziony na spławach, tudzież handel winem węgierskiem do Wielkopolski. Fabryk nie posiadał Kraków zgoła a te, które istniały dawniej, poszły w ruinę podczas ostatnich rozruchów. Otwarcie ponownie wolnego wywozu i przywozu rokowało atoli miastu dawną świetność handlową.

Krakowianie nie przypadli do gustu naszemu autorowi. Szlachcie zarzuca on niepohamowaną dumę, fanatyzm religijny, rozrzutność i brak wykształcenia, dodając przy tem, że mieszczaństwo małpuje szlachtę pod względem zbytku. Rękodzielnik — powiada Feyerabend — głodzi się przez cały tydzień, byle mógł w niedzielę pokazać się w paradnem ubraniu w kościele i na przechadzce. Niemniej nie wstydzi się najwstrętniejszego oszustwa, byle dorównać znamienitym współobywatelom. Zły przykład objawia się i w klasie najniższej, która kradnie, aby wyrzucać uzyskane w ten sposób pieniądze!

O ziomkach swych, osiadłych w Krakowie, wyraża się autor w sposób nader ujemny, twierdząc, iż zupełnie zasłużenie są oni przedmiotem ogólnej pogardy i nienawiści z powodu swej nierzetelności, którą się niemal chlubią. Łagodniej stosunkowo wyrażał się o żydach, przytaczając na usprawiedliwienie niechlujstwa, w jakiem żyją, ubóstwo, graniczące niemal z nędzą. Najsrożej wszakże obszedł się Feyerabend z pospólstwem krakowskiem, które zwie „głupiem, oddanem bigoteryi, zabobonnem, fałszywem, złośliwem i rozwiązłem", nie szczędząc drastycznych argumentów dla uzasadnienia swego twierdzenia. Widocznie w czasie ośmiodniowego pobytu w stuwieżycowym grodzie — tak długo bawił nasz podróżnik w Krakowie — ludek tamtejszy musiał dać mu się we znaki....

Z pesymizmu, jakim tchną relacye Feyerabenda o Krakowie, otrząsł się on dopiero w Krzeszowicach, w opisie których nie szczędzi słów, jak najbardziej pochlebnych. Krzeszowice — czytamy w jego książce — leżą wśród opasanej górami wapiennemi doliny. Trudno sobie wyobrazić położenie bardziej urocze od tego miasteczka, obok którego istnieją, zaniedbane oddawna, słynne ongi kąpiele siarczane. Prócz niewielu nowoczesnych budynków, wzniesionych przez księżnę Lubomirską dla gości kąpielowych przed laty dwudziestu nie znajduje się w Krzeszowicach nic uwagi godnego. Tem bardziej uroczo przedstawia się cała dolina, zasiana licznemi wioskami i mieszcząca w sobie wiele piękności. Otaczają ją romantyczne wzgórza, kończące się prostopadłemi skałami, zawierającemi marmur i alabaster. Prześliczne drzewa rozmaitej wielkości okalają miasteczko, po którego lewej stronie leży zakład kąpielowy. Ztamtąd roztacza się czarujący wi-

Wizyta ks. Łobanowa w Berlinie.

Z Berlina piszą do *Köl. Ztg.*: Krążą pogłoski, że ks. Łobanow przed wyjazdem z Berlina, wyraził zupełne zadowolenie z pobytu swego w stolicy. Książę miał wiele sposobności do nawiązania z kierującymi niemieckimi mężami stanu wyczerpującej poufnej wymiany myśli. Ks. Łobanow mówił z nimi zwłaszcza o stosunku Rossyi do Francyi i nie pozostawił wątpliwości, że uważa za najważniejsze swoje zadanie utrzymać europejski pokój. Z drugiej strony mógł się książę przekonać, że Niemcy żywią poważne życzenie utrzymywania z Rossyą dobrych i przyjaznych stosunków i że rozsiewane pogłoski o rzekomo wrogim kierunku wobec Niemiec kierujących dziś rossyjskich mężów stanu, albo przeciwnie o pokornem ubieganiu się Niemiec o łaskę Rossyi, są bezpodstawne. Można mieć tę pewność, że pobyt ks. Łobanowa w Berlinie, przyczyni się do poparcia wszechstronnie pożądanego pielęgnowania dobrych stosunków pomiędzy obydwoma potężnemi mocarstwami sąsiedniemi.

W tej samej sprawie telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Z wiarygodnej strony potwierdzają, że pobyt rossyjskiego ministra spraw zagranicznych pozostawił tu jak najlepsze wrażenie i takie też wywiózł ze sobą ks. Łobanow. Kilkakrotne jego zetknięcie się z kanclerzem ks. Hohenlohe utwierdziło tutejsze decydujące koła w przekonaniu, że car ożywiony jest najprzyjaźniejszemi uczuciami dla cesarza Wilhelma. Ten wynik wizyty charakteryzuje dostatecznie jej polityczne znaczenie, chociaż z drugiej strony nie przywiązują do niej zbyt przesadnych nadziei. Obraz ofiarowany przez cesarza Wilhelma ks. Łobanowowi w Hubertusstock, nie jest portretem cesarza, lecz dokładną kopią tego obrazu, który niedawno zawiózł carowi adjutant przyboczny pułkownik hr. Moltke.

Z Konstantynopola.

(Położonie Armeńczyków. — Powody upadku byłego w. wezyra Saida baszy).

Wszystkie doniesienia stwierdzają, że położenie w stolicy jest ciągle bardzo naprężone; zaniepokojenie umysłów trwa bez przerwy i objawia się w najrozmaitszy sposób. Ludność armeńska ucieka gromadami z miasta, do czego przyczynia się brak możności zarobku, obawa ponowienia się krwawych zaburzeń, a wreszcie także ustawiczne podżegania agitatorów komitetu armeńskiego. Donosząc o tem korespondent *Pol. Corr.* stwierdza, iż położenie Armeńczyków, nawet nie biorących udziału w ruchu, jest coraz przykrzejsze. Tureccy urzędnicy armeńskiej narodowości, nawet ci, którzy dotąd byli zawsze lojalnymi obywatelami państwa i wiernie spełniali swoje obowiązki, spotykają się ze strony kolegów z obrażającem, a co najmniej chłodnem postępowaniem; najbliżsi ich przyjaciele unikają ich ostentacyjnie, tak, że wielu z nich zaprzestało pojawiać się w biurach. Słychać, że mają nastąpić liczne dymisye i pensyonowania armeńskich urzędników. Podobnie dzieje się i w innych sferach; armeńscy służący w domach tureckich bywają wydalani ze służby, armeńscy handlarze tracą klientele; podobnie więksi przemysłowcy i dostawcy armeńscy widzą się zachwianymi w swej pozycyi dotychczasowej. Właściwości narodowe rasy armeńskiej oddawna już, jak zapewnia korespondent, czyniły Armeńczyków niesympatycznymi nawet wśród niemahometańskich szczepów, zamieszkujących Konstantynopol; obecnie ogólne rozdrażnienie zwiększyło ten powszechny brak sympatyi. Wyzyskują to naturalnie agitatorowie tureccy i podniecają roznamiętnienie wieściami o niebawem nastąpić mających wielkich ustępstwach na rzecz Armeńczyków. Na meczetach i rogach ulic pojawiają się ciągle plakaty, zredagowane w tonie nader gwałtownym. Władze tureckie zmuszone są skutkiem tego ścigać także tureckich podżegaczy. W ostatnich dniach aresztowano mnóstwo osób, między innymi także wielu Turków. Sytuacya wogóle jest drażliwa i niebezpieczna, ale koła polityczne żywią nadzieję, że w razie dobrej woli władz tureckich, uda się zapobiedz nowym zaburzeniom i uśmierzyć rozdrażnienie i zaniepokojenie.

Powody nagłego złożenia z urzędu byłego wielkiego wezyra, Saida baszy, nie są do tej pory należycie wyjaśnione. W *Politische Correspondenz* znajdujemy kilka informacyj, rzucających pewne światło na motywa i charakter tego przesilenia. Pierwotnie przypuszczano, że upadek Saida baszy był bezpośrednim skutkiem zaburzeń armeńskich; mówiono, że Said nie chciał przygotować reskryptu sułtańskiego, zalecającego stłumienie nieporządków użyciem wszelkich sił; domyślano się także małostkowych intryg pałacowych. W poważnych kołach twierdzą jednak, że jedną z głównych przyczyn ustąpienia Saida baszy były kwestye finansowe. Podczas rokowań mianowicie, które przez dłuższy czas prowadzone były z grupą Banku ottomańskiego, w sprawie konwersyi obligacyj cłowych i pożyczki na połączenie kolei żelaznych, były wielki wezyr oświadczał się w sposób jak najbardziej stanowczy za tem, aby kurs objęcia nowej pożyczki oznaczonym był nie niżej jak 84 procent, podczas gdy wymieniona grupa bankowa ofiarowywała tylko 80 procent. Tymczasem wielkie potrzeby Porty na cele wojskowe stawały się coraz naglejsze i sułtan zdecydował się zawrzeć pożyczkę po cenie, proponowanej przez bank ottomański. Ponieważ dotychczasowe stanowisko wielkiego wezyra uniemożliwiało zawarcie tej umowy, Said basza musiał rezygnować. Po upadku Saida baszy powstały jednak nowe trudności. Bank ottomański oświadczył bowiem, że w skutek zmienionej sytuacyi na targu paryskim i londyńskim, zmuszony jest do zajęcia stanowiska rezerwowanego. Nie jest naturalnie rzeczą wykluczoną, że w razie, gdyby wrażenie ostatnich wypadków prędko się zatarło, grupa bankowa przystąpi niezwłocznie do zawarcia pożyczki.

Reformy armeńskie.

Sprawa reform armeńskich weszła, jak się zdaje, w stadyum ostatecznego załatwienia. Po kilkudniowych naradach między delegatami ambasadorów mocarstw interweniujących (Anglii, Rossyi i Francyi) a sekretarzem generalnym urzędu spraw zagranicznych, Munirem-beyem, powiodło się ostatecznie, wedle oficyalnego komunikatu z Konstantynopola, ułożyć na podstawie projektu reform z dnia 11 maja b. r. regulamin dla zarządu prowincyj armeńskich. Regulamin ten, zapowiedziany już onegdaj przez ambasadorów Anglii, Rossyi i Francyi, oraz przez tureckiego ministra spraw zagranicznych, Saida-baszę, miał być przedłożony wczoraj do sankcyi sułtana. Ostateczne załatwienie tej sprawy przez ogłoszenie sułtańskiego dekretu, zawierającego w sobie ów regulamin, spodziewane jest dzisiaj lub jutro. Regulamin mieści w sobie między innemi postanowienie, iż cesarski komisarz do czuwania nad reformą armeńską ma być chrześcianinem.

Korespondet konstantynopolitański *Pol. Corr.* zaznacza, że dyplomatyczne koła tureckiej stolicy widzą w szybkiem załatwieniu kwestyi reform najistotniejszy warunek rychłego uspokojenia obecnej poważnej sytuacyi. Agitacyi armeńskiej tylko w ten sposób skuteczną położy się tamę, jeżeli się bezzwłocznie zakreśli ostateczne granice, w których los Armeńczyków da się poprawić; podobnie ludność turecka potrzebuje, aby ją uspokojono, że powaga i znaczenie Porty nie ucierpią nic na przeprowadzeniu reform, a uprzywilejowane stanowisko mahometańskiego żywiołu w państwie żadnego nie dozna uszczerbku. Także dla ożywienia zakłóconego ruchu handlowego potrzeba w sposób naglący wyjaśnienia położenia, ponieważ kupcy konstantynopolitańscy ponieśli ciężkie szkody wskutek wywieranego także i z armeńskiej strony teroryzmu. Rozważne koła armeńskie, trzymające się zdaleka od rewolucyjnego ruchu, powitałyby z radością wytworzenie normalnego stanu, ponieważ z każdym dniem wzrasta rozgoryczenie ich przeciwko inicyatorom zaburzeń, które pociągnęły za sobą rozlew krwi i ogromne materyalne szkody.

Ze strony oficyalnej zaprzeczają stanowczo pogłoskom o pewnych różnicach pomiędzy W. Portą a pałacem, t. j. w. wezyrem Kiamilem baszą i sułtanem, dodając, że Kiamil, jako wierny i wypróbowany doradca padyszacha, stara się gorliwie ułatwić rozwiązanie kwestyi armeńskiej. Nowy wielki wezyr posiada ciągle zupełne zaufanie sułtana.

Z Francyi.

(Armia kolonialna. — Projekt Cavaignaca. — Strejk i zamach w Carmaux).

Temps — jak to już donosiliśmy — w osobnym dodatku ogłosił wypracowany przez Cavaignaca projekt armii kolonialnej, poprzedzając go artykułem własnym, w którym powiada: Powodzenie wyprawy madagaskarskiej nie powinno pokrywać zapomnieniem tych smutnych doświadczeń, jakie podczas tej wyprawy zrobiono. W Tunisie, Tonkinie, Dahomeyu, na Madagaskarze, nawet w Algierze, pokazało się, jak niebezpiecznym był system wysyłania na te wyprawy wojsk, których zadaniem jest obrona kraju, i jak wielkie ofiary system ten pociąga za sobą. Rząd przygotowuje projekt, mający nadać autonomię wojskom, przeznaczonym dla kolonij, tymczasem zaś projekt Cavaignaca stanowi podstawę do dyskusyi, jakkolwiek w pewnej części wydaje się nie do przyjęcia. Projekt ten jasno wykazuje niebezpieczeństwa obecnej sytuacyi i zło, jakie tkwi w urządzeniu wojsk marynarskich. Zasadniczą ideą projektu Cavaignaca — jest utworzenie samodzielnej armii kolonialnej, któraby miała swój własny system rekrutacyjny i własny porządek awansów; podlegać ona będzie ministrowi wojny, ale będzie miała własnego szefa generalnego sztabu. Magazyny, arsenały i zabudowania będą wspólne, dla uniknięcia kosztów. Głównym punktem projektu Cavaignaca jest podział 19 korpusu (algierskiego) — i wyłączenie z niego żołnierzy fran-

---

dok na pustelnię, zamieszkiwaną przez Karmelitów, na ruiny zamkowe oraz na góry, wznoszące się od południowej strony.

W chwili pobytu naszego autora w Krzeszowicach zakład kąpielowy był bardzo odpowiednio urządzony a wody tamtejsze uznano jako pomocne w wielu słabościach, Do roku 1733 nie wiedziano zgoła o zdrowotnych właściwościach źródeł krzeszowickich, które swój rozgłos zawdzięczały dopiero odwiedzinom księcia Anhalt-Pless, posiadającego znaczne dobra, na górnym Szląsku. Uzdrowienie księcia wprowadziło Krzeszowice w modę i domki istniejące nie mogły pomieścić napływu gości. Pobudowano więc trwalsze budynki, opłacające się wybornie. Zbudowano też wielką, wspaniałą salę, przeznaczając ją do konwersacyi, gry i tańców.

W pobliżu zakładu kąpielowego wznosi się klasztor Karmelitów w Czarnej. Zbudowany na skale i otoczony lasem przedstawiał się czarująco. Kościół wyłożony marmurem, jaśniał od ozdób i posiadał wiele pięknych obrazów. Co do reguły zakonników oraz zwyczajów panujących w tym konwencie, to zdaje się, iż autor pomieniał Karmelitów z Kamedułami Bielańskimi, co mu wszakże nie przeszkodziło w srogiem wymyślaniu przeciw życiu klasztornemu w ogólności. Ta skłonność do dysput oraz patetyczne wywody Feyerabenda na temat bezwzględnej wyznaniowej tolerancyi, równości stanów, zacofania i przesądów szlachty oraz ludu, przedstawiają znamienną cechę epoki, w której „Kosmopolityczne Podróże“ powstały. Czyta się owe zwietrzałe frazesy z tem uczuciem, z jakiem każdy trzeźwy umysł przyjmuje dzisiejsze, pięknie brzmiące hasła, głoszące zbawienie ludzkości — przez obalenie istniejącego porządku rzeczy!

Wszystko to już było....

Za Oświęcimem przekroczył nasz autor granicę pruską, witając kraj swój rodzinny temi pięknemi słowy: Być może, że istnieją ludzie, wyznający ową egoistyczną zasadę: *Ubi bene, ibi patria.* Ja jednak pozwolę sobie twierdzić odwrotnie: *Ubi patria, ibi bene!*

Stanisław Schnür-Pepłowski.

---

8)

CZARODZIEJKA.

Nowela

(Ciąg dalszy).

III.

Upłynęło sześć miesięcy, w czasie których wielkie zmiany zaszły w domu Wilhelma Kraussa. Zamiast ciszy i milczenia, które przedtem nadawały pozór klasztoru domowi, nastąpiło teraz ożywienie, hałas, ruch taki, jakiego nigdy nawet dawniej nie bywało. Od rana do nocy słychać było na dziedzińcu stukot młotka, którym zabijano paki, przeznaczone na wysyłki. W mniejsze i większe paki układano niezliczoną liczbę skrzypiec, wiolonczeli i basów, wysyłając je natychmiast do Francyi, Niemiec i samej Holandyi. Były to wszystko instrumenta, sfabrykowane przez starego lutnistę przez lat pięć i rzucane na strych w nieładzie. Za kilka miesięcy nie było już żadnego instrumentu w zapasie, ale zamówienia nadchodziły ze wszystkich stron, więcej niż kiedykolwiek.

Jednocześnie znaczne sumy pieniędzy napływały do domu, dzięki Linie, która listownie przypominała się wszystkim wierzycielom swego wuja.

Jeden tylko człowiek nie zdawał sobie sprawy z tych wszystkich ważnych wypadków, a tym był Wilhelm Krauss, właśnie ten, którego to najwięcej interesować było powinno. Ale on biedaczysko, żyjąc w ciągłej abstrakcyi, nie miał nigdy pojęcia, jaki był stan rzeczy, nie podejrzywał wcale, co mu groziło, nie wiedział, że sierota, którą przyjął do siebie, zdołała uratować go od nędzy, upokorzenia i hańby.

Ale Lina, w swojem przekonaniu, dokonała połowy tylko zamierzonego zadania; pojmowała wybornie, że nic się nie zmieni na lepsze, jeżeli wuj będzie się ciągle oddawał owemu absorbującemu zajęciu, które najfatalniejsze skutki pociągnąć musiało za sobo: szaleństwo lub śmierć.

Częste i długie narady co do tego jak zaradzić złemu, odbywały się pomiędzy nią a Karlotą, którą Lina prosiła o rady, jako znającą dobrze pana Kraussa i jego przeszłe życie. Liczne próby przedsięwzięte zostały przez jedną lub drugą z kobiet, w celu zmuszenia starego do zmiany trybu życia, ale wszystkie usiłowania były daremne, a symptomata, zapowiedziane przez lekarza, jako nieuchronny koniec życia, co dnia stawały się wybitniejsze i groźniejsze.

Lina wpadła w rozpacz prawdziwą, bo tym razem wszystkie jej zacne usiłowania i poświęcenia rozbijały się o nieprzebytą zaporą i musiała przyznać, że w tym wypadku pozostaje bezradną....

— Niestety! panienko, wzdychała Karlota zniechęcona, mówiłam dobrze panience, że to się na nic nie przyda! Przepadło! nie ma o czem mówić!... mój biedny pan stracony i wszystkie nasze usiłowania nie potrafią go uratować.

— Widzę to aż nadto dobrze — mówiła Lina z przygnębieniem — ale nie mogę się przyzwyczaić do tej strasznej myśli, że on może umrzeć, właśnie w tej chwili, kiedy wszystko uratowane, kiedy mógłby znowu być szczęśliwy.

Doktor, ulegając prośbie młodej dziewczyny, zgodził się na spróbowanie raz jeszcze, czy mu się nie uda nakłonić lutnistę, by się zastosował do jego przepisów, dodając, że jeżeli natychmiast tego nie uczyni, życie niedługie mu pozostaje. Wilhelm Krauss, blady, wychudzony, do cienia raczej niż do ludzkiej istoty podobny, ale z błyszczącem okiem, mocno podniecony oświadczył z uśmiechem, że nigdy jeszcze w życiu nie czuł się tak zdrowym i że nigdy nic w świecie nie zdoła go zmusić do zmiany dotychczasowego trybu życia, które miało dla niego tyle nieopisanych rozkoszy, nie wpływając wcale na jego zdrowie, pomimo że wszystkim podobało się tak utrzymywać.

— Wszelka nadzieja stracona! oświadczył lekarz Linie; jest to upór szaleńca, którego żadne uwagi zwalczyć nie potrafią i co do mnie, uważam od dziś dnia Wilhelma Kraussa, jako człowieka umarłego.

Straszny ten wyrok wycisnął łzy z oczu obu kobiet.

— A więc żadnej, żadnej już nie ma nadziei? szepnęła młoda dziewczyna.

— Żadnej; chyba by nadeszła niespodziana i zupełna reakcya i to w najkrótszym czasie, to znaczy to samo, cobyśmy się cudu spodziewali. Dla tego też, powtarzam pani, to człowiek stracony.

W trzy dni po owej naradzie, lutnista pracował, długo przedtem grając na swoim stradivariusu, gdy ujrzał wchodzącą do pracowni Linę razem z Karlotą. Młoda dziewczyna wyglądała zarazem promiennie i dziwnie uroczyście, co od razu uderzyło starca,

— Mój wuju, rzekła Lina poważnie do Wilhelma Krauss, pokazując mu papier pożółkły i cały pomięty, oto jest list mojej ciotki, który znalazłam przypadkiem w jednym z zakątków twego biura.

— List mojej drogiej żony! do mnie! szepnął lutnista, którego rysy w jednej chwili przybrały wyraz radości i rozrzewnienia.

— Tak, mój wuju, rzekła Lina, i natychmiast zrozumiesz, czemu chciałam go tobie przeczytać w obecności Karloty, którą ona tak lubiła i musiała jej nieraz powierzać swoje najskrytsze myśli.

— Och! tak, panienko! szepnęła Karlota cicho, a oczy jej łzami zaszły na wspomnienie drogiej, zmarłej pani.

— Przeczytaj mi ten list, moje dziecko, rzekł lutnista, panując nad wzruszeniem; spieszno mi wiedzieć co on zawiera.

Lina rozłożyła list i zwolna czytać zaczęła:

„Mój drogi Wilhelmie, czuję dobrze, że ze mną koniec i że pozostaje mi najwyżej kilka dni jeszcze, po których będziemy musieli rozłączyć się na zawsze. Ale zanim odejdę, chcę ci pozostawić w tym liście, który odczytasz od czasu do czasu, moją ostatnią wolę, a raczej pragnienie, myśl przewodnią, całego mego życia“.

— Biedna moja, droga Marta! szepnął starzec sam do siebie, ocierając łzę spływającą po chudym i bladym policzku.

Młoda dziewczyna, po chwilowej pauzie, rozpoczęła znowu czytać głosem powolnym, bardzo wzruszona:

(Dalszy ciąg nastąpi).

cuskich. Z tych odłamowych części powstałby nowy korpus pograniczny. — *Temps* oświadcza się przeciw tej propozycyi. Armia kolonialna ma liczyć 98.000 ludzi, w tem 27.000 różnobarwnych krajowców z kolonii. Na Algier i Tunis przypada 44.000, na pozostałe kolonie 54.000 żołnierzy. Nowy korpus pograniczny, wykonany z tej kombinacyi — liczyłby 19.000 ludzi. Cavaignac liczy, że redukcya korpusu algierskiego i tunetańskiego — da 20 milionów oszczędności, wydatki zaś na żołnierzy innej barwy niż białej, wzrosną o 17 milionów.

Jak wiadomo rada ministrów francuskich zajmowała się myślą poruszoną w projekcie Cavaignaca, uchwaliła w zasadzie przystąpić do organizacyi osobnej armii kolonialnej a projekt ustawy w tym kierunku, przedłoży minister wojny parlamentowi po zebraniu się jego w dniu 22 b. m. Projekt ten będzie w wielu rzeczach różnił się od pomysłów Cavaignaca. Minister wojny sprzeciwia się zwłaszcza przepołowieniu korpusu 19 przez co Tunis i Algier ujrzałyby się ogołocone z wojska regularnego. W ten sposób wzmogłyby się nietylko pożądliwości rywalów Francyi, ale i ośmieliłoby się ludność miejscową do rokoszów. Algier był oddawna wyborną szkołą wojenną dla armii francuskiej. *Temps* popiera żarliwie argumenty ministra wojny.

Dzienniki paryskie zajmują się żywo sprawą zamachu na dyrektora hut szklannych w Carmaux, p. Resseguier. Pisma socyalistyczne usiłują zaprzeczyć, jakoby zamach miał miejsce i twierdzą, że Resseguier otrzymał tylko uderzenie kolbą rewolweru, a uderzenie to wykonali policyanci. — Naturalnie tłómaczenie to nie jest zgodne z prawdą i nie znajduje u nikogo wiary. — *Journal des Débats* oświadcza, że zuchwałość przywódców socyalistycznych, wzrastająca z każdym dniem, ma charakter po części rozpaczliwych, po części zaś śmiesznych wysiłków. Dziennik ten kończy zapytaniem: kto uzbroił rękę sprawcy zamachu? — *Temps* stwierdza, iż strejkiem zajmują się osoby, stojące zdala od przemysłu, że nie przemawiają one za wyrównaniem różnic, lecz drażnią namiętności i szerzą nienawiść. Jednym z nich chodzi przytem o popularność, drugim o przygotowanie terenu dla przyszłych wyborów; wszyscy oni myślą jednak przedewszystkiem o tem, jakby mogli przysłużyć się strejkowi, a nie robotnikom.

W d 15 b. m. wieczorem, po zamachu, przedsięwzięła policya rewizyę w Carmaux w lokalu komitetu strejkowego, przyczem położono areszt na 8000 franków. Policya otoczyła następnie hotel, w którym znajdywali się głośny poseł socyalistyczny Jaurès wraz z trzema innymi socyalistycznymi deputowanymi (Millerandem, Chauven'em i Gerault Richardem), oraz wielu członków komitetu strejkowego, aby tym sposobem przeciąć im wszelką możność zewnętrznego komunikowania się. Policya cofnęła się dopiero nad ranem. Następnego dnia — jak już doniosła wczorajsza depesza — aresztowano sprawcę zamachu, niejakiego Guilhemma, który zajmuje się sprzedażą dzienników socyalistycznych, a dawniej był robotnikiem w hucie szkła. Wczoraj skonfrontowano go z Resseguirem.

W Paryżu doniesienia z ogniska strejku wywołały nadzwyczaj przykre wrażenie. Krążyły tam pogłoski, iż rząd zdecydował się przystąpić do energicznych kroków przeciw właściwym twórcom roznamiętniającej się walki ekonomicznej, przeciw owym socyalistycznym deputowanym i że pos. Jaurès ma być nawet aresztowany. Dotychczas pogłoski te się nie potwierdziły.

KRONIKA

Lwów, 18 października.

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić pogorzelcom w Wyszatycach zapomogi w kwocie 1000 zł.

— **Dr. Aleksander Tchorznicki,** Prezydent wyższego sądu krajowego, wyjechał na wizytacyę sądów bukowińskich.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać: Odznaczony R. i M. ks. Stanisław Krauss, prob. w Serecie. — Zamianowany dziekanem czerniowieckim ks. Józef Schmidt, kanonik i prob. w Czerniowcach. — Konkurs na probostwo u św. Anny we Lwowie i na probostwo w Bełzie, rozpisany z terminem do końca listopada b. r.

Zmiany w klerze zakonnym: Na kongregacyi zakonnej OO. Bernardynów na górze Alwerni mianowani przełożonymi klasztorów: w Alwerni O. Stefan Podworski, w Krakowie O. Justyn Szaflarski, we Lwowie O. Bruno Nowakowski, w Przeworsku O. Felicyan Firek, w Samborze O Duklan Jaworski, w Tarnowie O. Salezy Scisłowicz, w Sokalu O Ferdynand Moralski, w Kalwaryi O. Duklan Zając, w Leżajsku O. Łukasz Dankiewicz, w Rzeszowie O. Hipolit Śmiałowski, w Zbarażu O. Letus Olszewski, w Leszniowie O. Leon Pastuszak, w Brzeżanach O. Maurycy Miętus. w Krystynopolu O. Konrad Forystek, w Gwoździcu O. Serafin Nowak, w Dukli O. Antoni Kupiec.

W zgromadzeniu zakonnic Najśw. Serca Jezusowego we Lwowie, naznaczona przełożoną M. Ida de Bodman; umarła M. Marya Starzewska, urodz. 1850. prof. 1887.

Dyecezya tarnowska. Konkurs parafialny z pomyślnym skutkiem składali w dniu 8 i 9 b. m.: ks. Marcin Brożonowicz, wikary w Zaborowiu; ks. Stanisław Grochowski, wikary w Chełmie; ks. Andrzej Pawicki, wikary w Pilźnie; ks. Antoni Ruminowski, administrator w Siedliskach; ks Stanisław Starzec, wikary w Ropczyckiej górze; ks. Julian Trybowski, wikary w Zgórsku i ks. Józef Wątorek, katecheta szkoły ludowej w Nowym Sączu. — Przeniesieni: ks. Marcin Brożonowicz po skończonym urlopie do Zaborowia, ks. Władysław Kopernicki po powrocie od OO Redemptorystów do Łącka, ks. Maciej Kosaczyński z Łącka do Brzezin. ks. Szczepan Tabaszewski z Brzezin do Siedlisk. — Na wyższe studya do Rzymu udał się ks. Andrzej Macko, dotychczasowy wikary w Pilźnie. — Prezentę na probostwo w Siedliskach otrzymał ks. Antoni Ruminowski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Murczyński, rodem z Pietrycz. w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 27 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Sprawa podwyższenia wkładek, zmiany statutu i zasiłku na gimnazyum cieszyńskie.

(§) **Subwencye na budowę dróg powiatowych i gminnych.** W budżecie funduszu krajowego na rok 1895, przeznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego sumę 350.000 zł. na subwencyonowanie budowy i rekonstrukcyj dróg powiatowych i gminnych.

Z funduszu tego przyznał Wydział krajowy następujące dalsze subwencye bezzwrotne:

Wydziałowi powiatowemu w Białej, na drogę powiatową Biała-Jawiszowice 7000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu, na drogę gminną Niżniów-Jazłowiec 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Bochni, na drogę gminną z Chorostowej do Nieszkowiec 2000 zł.; na drogę gminną Marszowice-Podłęże 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Cieszanowie, na drogę powiatową Lubaczów-Hruszów 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie, na drogę gminną Siedliszowice-Jadowniki 1200 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Dobromilu, na drogę gminną Łodzinki-Bircza 4055 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu, na drogę powiatową Borysław Schodn ca 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Gródku, na drogę gminną Gródek-Hoszany 1570 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Grybowie, na drogę gminną Korzenna Wojnarowa 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu. na drogę powiatową Jarosław Hucisko-Nienadowskie 2000 zł; na drogę gminną Pruchnik-Kańczuga 4500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kosowie, na drogę powiatową Kosów-Jasionów górny 5500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kolbuszowej, na drogę powiatową Kolbuszowa-Sokołów 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie, na drogę powiatową Łańcut-Kańczuga 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Mościskach. na drogę gminną Sądowa Wisznia-Ożomka 3000 zł; zaś na drogę Jaworów-Sądowa Wisznia 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach, na drogę gminną Zembrzyce-Biertowice 2000 zł.; zaś na drogę gminną Pcim-Jordanów 1500 zł

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie. na drogę gminną z Przeworska do Markowy 4000 zł.; zaś na drogę gminną Krzeczowice-Urzejowice 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nisku, na drogę gminną Majdan-Stawy-Rozwadów 23.150 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu. na drogi gminne Zakopane-Łysa Polana i Pienińską 25.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu, na drogi gminne Nowy Sącz Librantowa-Bobowa 1500 zł; zaś Czchów-Jakubkowice 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach, na drogi gminne: Podhajce-Borzyków 1500 zł., Podhajce-Bohatkowce 4500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Rawie, na drogę powiatową Rawa-Uhnów Zastawie 4500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach, na drogę gminną Przemyślany-Pomorzany 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Rawie, na drogę gminną Lubycza-Józefówka 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, na drogę gminną Rymanów-Jaśliska 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Turce, na drogę powiatową Turka-Lutowiska 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tłumaczu, na drogę gminną Nadwórna-Markowce 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wadowicach, na drogę powiatową Wadowice Brzeźnica 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach, na drogę powiatową Koszyłowce-Bazar 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie, na drogę gminną Płuchów-Podlipce 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Żydaczowie, na drogę gminną Stryj-Żurawno 1000 zł.

— **Popiel Tadeusz**, artysta-malarz, po powrocie z Włoch, osiadł na stałe w naszem mieście.

— **W opisie** uroczystego otwarcia kursu rolniczego w Strzeliskach, który podaliśmy we wczorajszym numerze, przy wyliczeniu osób obecnych w sali szkolnej, opuszczono przez pomyłkę duchowieństwo miejscowe.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** członków korpusu c. k. Weteranów wojskowych im. Arcyksięcia Rudolfa, odbędzie się 27 b. m. o godz. 2 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawa realnościowa.

— **Składki na Wawel.** W niedzielę, d. 20 b. m o godzinie 3 po południu odbędzie się w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej (gmach poczty, wejście od ul. Kopernika), rozbicie puszek ze składkami centowemi na restauracyę katedry na Wawelu. Osoby zajmujące się zbieraniem tych składek, zechcą we wskazanym czasie puszki swe przynieść lub je poprzednio pod adresem p. Bronisławy Seferowiczowej nadesłać.

— **Zgromadzenie** pożytecznego nader Towarzystwa pomocy naukowej odbyło się wczoraj w kancelaryi dyrekcyi V. gimnazyum lwowskiego. Jest to już 27 rok istnienia Towarzystwa, tak niezbędnego wszędzie, gdzie tylko znajdzie się liczniejsze grono łaknących nauki. a cóż dopiero mówić o Lwowie, który w tysiącgłowej rzeszy uczącej się wielu ubogich posiada, a tym przecie przyjść z pomocą jest obowiązkiem społeczeństwa. — Wydział Towarzystwa ma ciągle na pierwszym planie projekt założenia bursy. sam grunt jednak i fundusik 3675 zł. ku temu celowi zebrany, nie wystarczają, trzeba więc było nawiązać układy z innemi pokrewnemi Stowarzyszeniami. Stypendya rozdano w ubiegłym roku 15 uczniom szkół średnich, oraz 16 uczenicom seminaryum żeńskiego i szkół wydziałowych. Łączna kwota wynosi 880 zł. — Fudusz pomocy naukowej reprezentował cyfrę 1147 zł. 22 ct. Bardzo ożywioną rozprawę wywołał projekt sprzedaży gruntu, będącego własnością Towarzystwa. Uchwalono grunt sprzedać, starając się n. b. uzyskać w ten sposób na cel bursy jak największą sumę, tem bardziej, że cena gruntów w tej stronie (koło parku Kilińskiego) wciąż idzie w górę, a oferentów nie brak. W końcu przez aklamacyę wybrano prezesem ponownie p. Apolinarego Stokowskiego, wiceprezesem p. dyr Próchnickiego. Członkami dyrekcyi zostali: Jan Biczaj, Franciszek Hoszowski, Julian Fąfara, ks. dr. Aloizy Jougan, Zygmunt Kunstmann, Romuald Lewandowski, Stanisław Majerski, Franciszek Szpetmański, Narcyz Ulmer i ks. Walenty Wołcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie d. 15 b. m. Antoni Wróblewski, nestor pedagogów warszawskich, przeżywszy lat 78. Był on około lat 30 profesorem gimnazyalnym a następnie rektorem szkół rządowych. Przed laty piętnastu wpisany został na listę emerytów. Cieszył się powszechnem uznaniem i wielką sympatyą;

Dr. Leon Konitz, jeden z najstarszych ginekologów warszawskich, umarł tamże w 73 roku życia.

W Żytomierzu zmarł ks. Michał Lesiecki, kanonik honorowy kamieniecki, wicedziekan żytomierski. Jeden z najpożyteczniejszych i najczcigodniejszych duchownych zwierzchników podolskich doczekał się 71 roku życia, który może mu skróciła przymusowa wędrówka do Tuły, dokąd mu przed paru laty wyjechać kazano. — Od roku 1856—1882 pełnił ks. Lesiecki obowiązki proboszcza w Tynnej na Podolu, posiadającej cudami słynący obraz Matki Boskiej. Niestrudzony w pracy dla dobra ogółu zostawił po sobie najsympatyczniejsze wspomnienie.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 października do 12 w południe dnia 18 października b. r. mieliśmy wiatr połudn.-zachodni, o średniej prędkości 3 0 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (71 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +2 0°C., najwyższa +5 0 °C. wczoraj w południe, najniższa —2·2°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie opadu nie było, rano szron okrył drzewa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 780 do 775 w Szkocyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 0 mm.

Prognoza na dobę 19 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +5·0°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opadu nie będzie.

— **Uniwersytet żeński.** W dniu 15 b. m. dokonano w Wiedniu z wielką uroczystością, śpiewem i przemówieniami aktu otwarcia „uniwersytetu żeńskiego.“ Wykłady rozpoczną się w najbliższym tygodniu. W uroczystości otwarcia, odbytej w wielkiej sali dawnego ratusza, wzięło udział mnóstwo osób. Oprócz przedstawicieli Rządu, obecnymi byli wszyscy założyciele, liczne grono profesorów nowego uniwersytetu żeńskiego i wiele gości, zwłaszcza pań. Uroczystość rozpoczęła się wykonaniem przez chór kobiecy wiedeńskiej akademii spiewu psalmu Szuberta, poczem kurator Hartel wygłosił mowę powitalną. Tak profesorowie jak i uczenice — wyraził się w niej — mają wielkie zadanie przed sobą: przedewszystkiem należy udowodnić potrzebę istnienia Uniwersytetu żeńskiego, a następnie starać się, by on zadość uczynił wymaganiom mu stawianym. Następnie prezes związku br. Berger wygłosił mowę na temat: „Kobieta na scenie szekspirowskiej“, udowadniając, że wejście kobiety na scenę oznaczało wielką zdobycz dla emancypacyi kobiet. Uroczystość ta zakończoną została odspiewaniem hymnu Beethovena.

— **50-letni jubileusz kapłański** we czwartek obchodził w Krakowie w kościele PP. Wizytek ks. Teodor Rogoziński, kanonik honorowy kaliski, b. dziekan i proboszcz w Królestwie Polskiem, następnie Sybirak, a obecnie podkustoszy katedry krakowskiej. W pięknej tej uroczystości asystowali mu koledzy i współtowarzysze wygnania. Kazanie, zastosowane do okoliczności, wygłosił ks. Chromecki, rektor ks. Pijarów.

— **Uniwersytet warszawski.** Wyjmujemy następujące dane ze sprawozdania o działalności Uniwersytetu warszawskiego w r. 1894/5. Personal nauczycieli składał się z 1 rektora, 44 profesorów zwyczajnych, 15 nadzwyczajnych, 2 docentów, 3 profesorów tymczasowych, 3 lektorów, 3 prosektorów i 1 docenta prywatnego. — Studentów na wykłady uczęszczało: na wydział historyczno-filologiczny 27, fizyczno-matematyczny 40, nauk przyrodniczych 61, prawny 310, lekarski 454 — razem 892; w liczbie 103 nadzwyczajnych słuchaczów było 93 farmaceutów. — Ogólna suma etatu, pozostająca do rozporządzenia rady i zarządu Uniwersytetu, dochodziła w r. z. do 311.531 rubli 66 kop. Opłaty za uczęszczanie na wykłady, łącznie z remanentem z r. z., przyniosły 169.225 rubli 78 kop. Suma wydatków z funduszów etatowych i specyalnych wyniosła 399.688 rubli 79 kop.; remanent w tych funduszach na r. b. przedstawia sumę 81.698 rubli 66 kop. — Stypendyów wydano na sumę ogólną 41.848 rubli 25 kop.; wsparć jednorazowych 8427 rubli; od wpisowego zwolniono 93 studentów w pierwszem półroczu i 81 w drugiem.

— **Uroczystość Kościuszkowska w Rapperswylu** odbyła się onegdaj z wielką powagą, w obecności przybyłych z różnych stron delegatów. Rozpoczęła się ona o godz. 10 nabożeństwem, celebrowanem przez księdza Heyduckiego, podczas którego piękne śpiewy wykonały hr. Brochocka oraz panna Jadwiga Laskowska. Po skończonem nabożeństwie cały orszak, z wzmiankowanym księdzem na czele, wrócił do zamku gdzie po poświęceniu przyszłej kaplicy Kościuszki, zamurowano serce wielkiego wojownika w niszy tymczasowej. Tutaj oczekiwać ono będzie chwili zupełnego wykończenia tak samej kaplicy, jak i odpowiedniego sarkofagu. W czasie wspólnej uczty zabierali głos hr. Negroni (prezes muzeum Morosinich), delegaci Lwowa i Krakowa, August Sokołowski, pułkownik Miłkowski i kilku innych.

— **Instytut Pasteura.** Z Paryża donoszą, że dr. Duclaux został mianowany dyrektorem, dr. Roux zastępcą dyrektora w instytucie Pasteura.

— **Tananariva.** W *Figaro* znajdujemy artykuł p. Karola Girondeau, opisujący nam stolicę Madagaskaru, która z racyi zajęcia miasta przez armię francuską, nabyła w europejskiej prasie szerokiego rozgłosu.

Stolica ta wygląda wcale nieponętnie. Góra skalista i marglowa, wzniesiona nad poziom morza, poorana głębokimi wąwozami, od południowo-wschodniej strony zamknięta przepaścią, głęboką na 100 metrów, noszącą przydomek „Tarpei“, do której król Ranowalo I, dla rozrywki kazał wrzucać biednych niewolników — zbiór domów i chat, rozrzuconych w największym nieładzie, wreszcie wielki budynek o 4 wieżach — wszystko to razem stanowi Tananarivę, albo Antanarivę (miasto o tysiącach domów), stolicę Madagaskaru. Widać ją już na 5 mil odległości, zdala też widnieje pałac królewski z zatkniętą u szczytu chorągwią o barwach czerwonych i białych z ptakiem, godłem państwa.

Miasto to jedyne w swoim rodzaju. Obok budynków wielkich z pretensyą do stylu i cywilizacyi, sterczą chałupy sklecone z błota i chrustu. Ulice regularne zastępują ścieżki, na których trudno wyminąć się dwom ludziom. Strumienie, otoczone skałami, przerzynają miasto. Ludność stutysięczna, lecz zkąd pochodzi i do jakiej rasy należy? — trudno odgadnąć Kobiety i mężczyźni ubrani w białe, bawełniane płaszcze, wyglądają, jak starzy Rzymianie. Wszystkie zewnętrzne oznaki dowodzą jak egoś krzyżowania się ras. Nikt się jednak tem nie zajmuje.

Pałac królewski „Rova“ góruje nad miastem. Na tarasie kilkanaście dział pierwotnej kon-

strukcyi; około domy z wieżyczkami, należące do książąt krwi, ministrów i wielkich panów. Wyglądają one imponująco, lecz tylko z daleka. Budowane z cegły źle wypalonej, spajanej marglem, nie wytrzymują nawet silnego deszczu i pod jego działaniem rozpadają się w kawałki.

Na prawo pałac pierwszego ministra, otoczony rusztowaniami. Nie mieszka on w nim, bo przebywa ciągle w rezydencyi królowej. Po mieszczone są tam tylko biura intendentury i kasa, strerzona przez oddział żołnierzy. Obok pałacu sprawiedliwości jakaś buda, zniszczona przez burzę. Naprzeciwko dom Radilifera, syna pierwszego ministra, także z rusztowaniami. Howasi mają bowiem przesąd, że budynek wykończony sprowadza prędko śmierć właściciela. Radilifera jest katolikiem i kończył swoją eduka cyę we Francyi. Jego sąsiad i brat starszy należy do wyznania protestanckiego. Królowa zanadto okazywała mu względów i szanowny papa wypędził go do Ambositry, leżącej na południe. Przeszedłszy jeszcze obok pałaców wuja królowej, dawnego rzeźnika i kilku jej kuzynów wchodzimy do dzielnicy europejskiej. Tu sklepy eleganckie, czystość nieposzlakowana. Wszędzie napisy francuskie i angielskie. Tutaj widzimy filię banku paryskiego *Comptoir d' Escompte*, dalej szkołę braci chrześciańskich, drukarnię londyńskiego stowarzyszenia misyonarzy, kościoły i kaplice katolickie, protestanckie, nawet kwakierskie. W dzielnicy angielskiej Faravehitra pełno ogrodów, zieleni i kwiatów. Wegetacya podrównikowa rozwija się tu w całej pełni.

W piątek („Zona"), dzień wielkiego jarmarku. Od godziny 5 rano tłumy ludności ciągną ze wszystkich stron kraju, nieraz o kilkanaście mil odległości. Na swoich barkach dźwigają często towar wartości kilkunastu sousów, ale tu życie prawie nic nie kosztuje. Za 25 sous dostaje się 40 funtów ryżu, wystarczającego aż nadto do wyżywienia rodziny przez dwa tygodnie. Na jarmarku panuje hałas nie do opisania. Krzyczą, dobijają głośno targu. Wyroby europejskie pomięszane są z krajowymi, dostać tu można nawet fałszywych kosztowności, bo prawdziwe nosi tylko królowa i wielkie damy dworskie. Około godziny 9 rano ukazuje się procesya, poprzedzana przez oficera. Wszyscy odkrywają głowy i klękają na kolana przed prowizyami zakupionemi na stół królewski, które od tej chwili są święte i szanowane jak sama osoba królowej.

Miasto, jak wspominaliśmy nie ma ulic, nie jest oświetlone i cierpi na brak wody. W czasie pory deszczowej, niebo jej dostarcza. W innej porze, bierze się ją, skąd można, to też i zdrowotność przedstawia się bardzo ujemnie. Królowa posiada osobne źródło a ktoby śmiał z niego zaczerpnąć, zostaje karany śmiercią.

Codziennie rano z pałacu królewskiego wychodzi orszak niewolników po wodę. Na czele postępuje oficer służbowy. Ów orszak, tak samo staje się celem pokłonów, jak procesya z żywnością.

— *Odei! Odei! Velouma! Velouma!* rozlega się nagle okrzyk i ludność szykuje się po obydwóch stronach drogi. To pierwszy poniedziałek miesiąca i królowa udaje się do świątyni. Cała Tananariva jest obecną podczas jej przejazdu. W oknach, na dachach i tarasach, pełno ludności, spragnionej widoku swojej królowej. Ukazuje się ona w palankinie złoconym, zakryta ogromną czerwoną parasolką jedwabną ze złotymi frędzlami. Za nią pierwszy minister, rodzina i dwór. Damy i kawalerowie w strojach europejskich. Olbrzymia Rasandrauro, siostra królowej, w sukni żółtej niedopiętej i bez gorsetu, bo tusza nie pozwala jej na noszenie tej ozdoby. Panna Razemananora w białym kostiumie. Inne damy poubierane, czerwono, zielono, niebiesko. Wszystkie noszą buciki paryskie na wysokich obcasach i wystawiają swe nogi, aby ludność mogła podziwiać ich zgrabność. Wuj królowej Ratsimamanga, dawny rzeźnik, ubrany w mundur marszałka francuskiego, ministrowie w czerwonych frakach angielskich. Istna maskarada. Ale wszyscy admirują się wzajemnie, a lud zachwycony, wrzeszczy ciągle: *Odei! Odei! Velouma! Velouma!*

Zovi! Zovi! Godzina 10 wieczorem i z zamku królewskiego odzywa się wystrzał działowy. Cała Tananariva powinna już spać i w zaułkach pokazują się tylko żołnierze, mający strzedz bezpieczeństwa publicznego, a protegujący jednak tylko złodziei. Wydają oni ciągle okrzyk: *Zovi!* Wszędzie głucho i pusto, tylko w dzielnicy europejskiej wre ruch i życie. Kawiarnie i restauracye pootwierane a przy stołach siedzą biali i zapijają wino krajowe i cognac francuski. Rzadko się tam zaplącze Howas, za to kobiety malgaskie można często spotykać. Otulone gęstymi welonami, przesuwają się cicho i szukają awantur miłosnych. Mężowie i policya patrzą na to przez palce.

W Tananarivie nie wiedzą co to jest zabawa. Mimo pozornej cywilizacyi, ludność pędzi życie leniwe i bezmyślne. Umie czytać i pisać, ale nie przegląda książek, ani dzienników. Teatra i koncerta odbywają się tylko w pałacu królewskim. Stałych aktorów nie ma i w przedstawieniach bierze udział najwyższa magnaterya Chóry są nadworne. jak również orkiestra. Mieszkańcy zapijają się potężnie i pod ciężkiem jarzmem despotyzmu o niczem nie myślą tylko o zapłaceniu podatków i o uniknięciu gniewu pierwszego ministra. A jednakże zaprzeczyć się nie da, że jest to naród sprytny i zapobiegliwy, który jedynie nieprzyjazne warunki doprowadziły do stanu, w jakim się on obecnie znajduje.

— **Cholera.** Biuro korespondencyjne donosi o wybuchłej w Damecie cholerze. Epidemia wystąpiła w łagodnej formie, przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, mimo to do dnia onegdajszego zachorowało tamże osób 16, zmarło 9, z czego połowa niemal powyższej cyfry przypada na dzień 15 b. m.

Na pokładzie parowca „Ville de Metz," przewożącego 400 Kabylów z Madagaskaru do ich rodzinnego kraju, zaszło podczas przeprawy 76 wypadków śmierci.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro daną będzie tragedya Szekspira p. t.: „Otello" z p. Żelazowskim w tytułowej roli.

W niedzielę popołudniu dramat patryotyczny p. t.: „Gwiazda Syberyi" — wieczorem po raz czwarty „Andrea".

W poniedziałek po raz pierwszy krotochwila Clairvill'a p. t.: „Ośla skóra".

Codziennie odbywają się próby z komedyi Fr. Zabłockiego p. t.: „Fircyk w zalotach"; główne role odegrają pp. Żelazowska. Bednarzewska, oraz pp. Chmieliński, Walewski, Gasiński i Woleński.

Zmarnowane życie. Pod tym tytułem wyszedł pięcioaktowy dramat p. Stefanii Laudynowej, u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie,

---

Wiadomości teatralne. „Cheer, Boys, Cheer." Taki jest tytuł wielkiej *pièce à effets* sir Augusta Harris i pp. Hamilton i Raleigh, która wystawiona została w tych dniach w teatrze londyńskim Drury Lane. Co rok w jesieni sir Harris daje taką „bombę," pełną scenicznych efektów. Tym razem dla nadania sztuce aktualności, rzecz w drugiej odsłonie odbywa się w Afryce południowej, w kopalniach złota Transwaalu. Na ziemi afrykańskiej rozgrywa się także nader dramatyczna i współczesna scena, wykrojona z ostatniej wojny Matabelelandu: śmierć kapitana Wilson i garstki junaków, którzy wystrzelawszy ostatnie naboje, giną, przeszyci strzałami Matabelesów, spiewając „God save the Queen." Obraz ten ma olbrzymie powodzenie. W scenach rozgrywających się w Londynie: Hyde Parku i na balu, wystawa wspaniała, a kostiumy, nawet figurantek, wyszły z pracowni Wortha.

E. Zoryan, autor „Chrztu Mieczysława", „Wrogich sąsiadów" i „W walce z pohańcami", napisał nową powieść historyczną z IX. wieku, której już drugie wydanie w obiegu się znalazło. Tak trzy wymienione powiastki, jak również „Popiel i Piast", wyszły nakładem kijowsko-odeskiej księgarni Bolesława Koreywy. „Popiel i Piast" jest to w sposób popularny i zajmujący opowiedziane znane podanie, sięgające bajecznej epoki dziejów naszych. Zamiarem autora było widocznie napisać coś odpowiedniego dla ludu i dziatwy, dopiął też tego zupełnie. Jego styl barwny, gawędziarski, zająć potrafi umysł młodego czytelnika; z uwagą też śledzi on postępowanie pełnego pychy i dumy „knezia" Popiela i tegoż stryjów, pragnących jeno zgody i pokoju, otrutych w końcu przez bratanka i jego zacną połowicę; z niecierpliwością czeka na pomyślny rezultat krwawej rozprawy z Germanami; z pewnem rozrzewnieniem wita tyle sympatyczną i znaną mu z opowiadań zagrodę Piasta, gdzie właśnie zebrali się kmiecie na uroczystość postrzyżyn małego Ziemowita i t. d. i t. d.

Pracę tę Zoryana, dokonaną z talentem i zamiłowaniem przedmiotu można z całym spokojem polecić, jako lekturę dla młodego pokolenia i czytelń ludowych.

Piękny jubileusz obchodzi, związana od lat wielu, para architektów — artystów: Fellner i Helmer Spółka ta — znana dobrze we wszystkich krajach europejskich — upamiętniła się wzniesieniem bardzo wielu monumentalnych budowli, w rzędzie których figuruje 25 teatrów. Ostatnim z nich jest przybytek sztuki otwarty właśnie, w obecności. Najjaśniejszego Pana w Zagrzebiu. — Wiedeń, Budapeszt, Praga, Berno, Salzburg, Preszburg, Fiume, Karlsbad, Odessa, Jassy, Wiesbaden, Zurych i t. d. posiadają sceny według planów Fellnera i Helmera wzniesione, z wielu więc stron otrzymują oni życzenia serdeczne i wyrazy zasłużonego uznania.

Szymanowskiego wystawę obrazów otwiera Tow. sztuk pięknych w nadchodzącą niedzielę w sali klubu pocztowego (hotel George'a)

Pomnik Piotra Cossy odsłonięty został w Rzymie Po Garibaldim, Cavourze, Minghetthim przyszła kolej na poetę dramaturga nowego Rzymu, autora „Nerona", „Messaliny", „Kleopatry", „Borgiów", „Juliana Apostaty" i t. d. Odsłonięcie tego pomnika ma pewną styczność z obchodem rocznicy d 20 września, bo Piotr Cossa był poetą i dramatycznym pisarzem ostatniej epopei, epoki jedności, tak, jak znowu ksiądz Piotr Metastasio był dramaturgiem Rzymu papieskiego. Pomnik stanął na nowej szerokiej ulicy, Via Arenula, niedaleko teatru Argentina. Przemawiał minister oświaty, dr. Gwido Bacelli. Cossa umarł w r. 1881 w Liwornie w 51 roku życia. Na jego cześć dano w dniu odsłonięcia pomnika w teatrze Valle uroczyste przedstawienie dramatu „I. Borgia", w którym papieża Aleksandra VI. przedstawił Cezary Rossi, a Vanozzę Catanei artystka Virginia Marini.

Wiek nieśmiertelnych Najmłodszym z członków Akademii francuskiej jest Paweł Bourget, urodzony w r 1852. Po nim następują: Piotr Loti, ur. 1850, znany krytyk Brunetière (1849) i wicehrabia Melchior de Vogüé. Pomiędzy najmłodszymi a najstarszymi Akademikami jest w wieku różnica lat 45. Od śmierci Ferdynanda Lessepsa, seniorem „Nieśmiertelnych" jest Legouvé (1807). Następują: Juliusz Simon (1814), jurysta Edmund Rousse (1816), dalej tuż po sobie: historyk książę Broglie (1821), matematyk Józef Bertrand i książę Aumale (1822). filolog Boissier i książę Saeguier-Audiffret (1823), Aleksander Dumas (1824), wicehrabia de Bornier i Ollivier, „człowiek z lekkiem sercem" (1825); ogółem na 40 „Nieśmiertelnych", 11 liczy lat 70 lat. Jeżeli z nich żaden nie umrze do końca b. r., wówczas liczba ta wzrośnie do 13, ponieważ historyk literatury Mézières i ekonomista narodowy Leon Say urodzili się w r. 1826.

Niedziela. Treść dwoch ostatnich numerów *Niedzieli*, pisma tygodniowego dla ludu, wydawanego nakładem „Macierzy polskiej" a zostającego obecnie pod redakcyą p. Tadeusza Czapelskiego, przedstawia się w sposób następujący: Nr. 40: Ministeryum Kazimierza hr. Badeniego, nap. Teofil Merunowicz. Ku czci Seweryny Duchińskiej, wiersz Zofii Mrozowickiej. Korespondencya z Wołynia: Dwór i chata. Babie lato. wierszyk Stanisława Rossowskiego (z ilustracyą według obrazu J. Chełmońskiego). Gimnazyum chłopskie (w Cieszynie). — Nr. 41: Dzień 15 października (rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki, z kopią biustu dłuta T. Barącza i z ilustracyą. przedstawiającą mogiłę Kościuszki pod Krakowem) przez dr Ludwika Finkla. Dla młodzieży rolniczej (o dopełniających kursach rolniczych przy szkołach ludowych) przez Wincentego Bierońskiego. Prawo Boże, wiersz Adama Pługa. — Prócz tego w obu numerach znajdujemy stałe rubryki jak: Wiado mości z ziem polskich. Ku chwale Bożej. Prześladowanie naszej wiary, języka i stroju. Z tygodnia, rubryki gospodarskie i i., a nadto szereg artykułów, w których poruszono rzeczy aktu alne, n. p. Echa powyborcze. Socyaliści (z okazyi wiecu niemieckiej demokracyi socyalnej). Dla gospodarstw włościańskich (z okazyi sprawozdania dyrekcyi Kółek rolniczych z lustracyi gospodarskiej przeprowadzonej w r. z. w 264 gminach) i i. W odcinku: Bronisława Grabowskiego „Byle zamąż", opowiadanie odznaczone na konkursie powieści ludowych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 października).

Pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Zdzisława Marchwickiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Rady miejskiej. Po udzieleniu urlopów radnym Sembratowiczowi i Baczewskiemu uchwalono odebrać realność ś. p. Kubasiewiczów, przeznaczoną przez fundatorów na dom dla nieuleczalnych, w zarząd miejski i przeznaczyć dla siostry fundatorki z dochodu tej realności 18 zł. miesięcznie. Realność wspomniana znajduje się przy ul. Rejtana. Dla szkoły polskiej w Białej uchwaliła Rada subwencyę 100 zł. Nad sprawą wystawienia placu Halickiego na licytacyę przeszła Rada miejska do porządku dziennego. Następnie uchwalono wybrać komisyę z 6 członków, która ma przeprowadzić dodatkowe rokowania z dyrekcyą tramwaju konnego w sprawie budowy odnogi tego tramwaju od linii prowadzącej do rogatki żółkiewskiej, do dworca na Podzamczu.

Z kolei przystąpiono do sprawy 10-milionowej pożyczki miasta Lwowa. Po dłuższej dyskusyi przyjęto wnioski referenta dr. Byka, który przedkładając wnioski skreślił w swem przemówieniu pokrótce historyę pożyczki oraz przebieg działalności komisyi pożyczkowej. Wnioski te, uchwalone przez Radę, są następujące:

1) Przyjęcie do wiadomości czynności magistratu co do uzyskania ulg podatkowych dla pożyczki miejskiej i charakteru bezpieczeństwa pupilarnego dla obligów.

2) Przystąpić po myśli ustawy i dawniejszych uchwał Rady do I emisyi w kwocie 3,758.000 zł.

3) Zatwierdzić plan amortyzacyjny pożyczki miejskiej.

4) Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z dotychczasowych czynności komisyi pożyczkowej.

5) Zezwolić na intabulacyę pożyczki dziesięciu milionów zł. w stanie biernym dóbr miejskich Zubrzy.

6) Rada zrzeka się imieniem gminy prawa potrącenia podatku od odsetek pożyczki.

7) Poleca się magistratowi, by wyjednał w Ministerstwie skarbu zatwierdzenie planu emisyi i tekstu obligacyi i kuponów.

8) Dalsze wykonanie uchwał co do spieniężenia obligacyi, potrzebnych na pokrycie kwoty 3,758.000 zł., poleca się dotychczasowej komisyi pożyczkowej.

Po powzięciu uchwały w sprawie tych wniosków, zamknął wiceprezydent dr. Marchwicki posiedzenie Rady miejskiej o g. 9 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojska. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. Ministerstwo wojny zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć dostawę potrzebnych na rok 1896 dla wojska 13.000 koców zimowych, 16.600 koców letnich i 4.000 der na konie. Rozprawa w tym przedmiocie odbędzie się d. 4 listopada 1895 w c. i k. państwowem Ministerstwie wojny i że oferty pisemne należy wnieść najpóźniej do 4 listopada 1895 godz. 10 przed południem w protokole podawczym c. i k. Ministerstwa wojny. Wzory dostarczyć się mających przedmiotów są do przeglądnięcia w składach mundurów (Berno, Peszt, Grac i Kaiser-Ebersdorf).

Dalej Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. wojskowy magazyn łóżek we Lwowie, zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć pozbycie białych, szarych i wełnianych odpadków z pościeli, worków, płótna i sznurów do pakowania, mających się uzyskać w r 1896 w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych i łóżek w okręgu 11 korpusu, tudzież w c. i k. garnizonowym szpitalu nr. 14 we Lwowie, rozprawa ofertowa odbędzie się w dniu 4 listopada 1895 o godz. 10 przed południem w c. i k. wojskowym magazynie łóżek we Lwowie (ulica Zyblikiewicza l. 31) gdzie też do powyższego terminu należy wnieść oferty na piśmie.

Według obwieszczenia c. i k. komisyi administracyjnej wojskowego magazynu łóżek w Przemyślu z 22/10 b. r. odbyć się ma d. 7 listopada 1895 o godz. 10 przed poł. w lokalu urzędowym tegoż magazynu, rozprawa ofertowa dla zabezpieczenia odbioru szmat z pościeli i worków. tudzież odpadków od sznurów, nagromadzić się mogących w r. 1896 w obrębie intendentury 10 korpusu. Oferty pisemne lub ustne muszą być w terminie wyżej wymienionym komisyi ofertowej przedłożone.

C. i k. Ministerstwo wojny zamierza w drodze ogólnej konkurencyi zabezpieczyć dostawę rozmaitych artykułów do wyekwipowania i uzbrojenia wojska na r. 1896.

Pomiędzy innemi dostarczone być mają w większej ilości: 4205 garniturów futrzanych, — 52.200 sztuk czaków dla piechoty i strzelców, — 32.000 sztuk klamer do pasów, - 38.000 par rękawiczek skórzanych — 65.500 par rękawiczek wełnianych,— 22 400 metrów bort do czaków i dystynkcyjnych, — 25.800 garniturów sznurów do ułanek i atylów, — 32 800 portépée, — 9.500 sztuk zgrzebeł, – 2.470 sztuk konewek do wody,— 7.700 sztuk naczyń do gotowania, — 9000 sztuk pokryw do szalek, — 101.400 sztuk szalek do jedzenia z pokrywami, — 15 300 sztuk blaszanych flaszek polowych, — 40.000 metrów gort szpagatowych, — 18.600 sztuk szczotek do koni, — 28.300 bawełnianych kaftaników, — 42.000 kalesonów i t. p.

Oferty przy dołączeniu 5% wadyum, mają być wniesione najpóźniej do 20 listopada 1895 godz. 12 w południe w protokole podawczym c. i k. Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Wreszcie Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. garniz. komisya dla menaży we Lwowie, zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć dostawę potrzebnych w czasie od 1 listopada 1895 do 30, września 1896 dla kuchni wojskowych lwowskiego garnizonu artykułów kuchennych, a to: mąki pszennej, grysiku pszennego, ku-

kurudzianego, fasoli, grochu, soczewicy, prosa, krup jęczmiennych, kaszy hreczanej, cebuli, soli, ryżu, cukru, powideł, cykoryi, herbaty, rumu, smalcu, słoniny, ziemniaków, octu, barszczu, mleka, kapusty, buraków, sera, masła, jaj, jarzyn, suchych i tartych bułek, drożdży, konserw zupowych i rozmaitych korzeni. Rozprawa ofertowa odbędzie się 20 października 1895 o godz. 9 rano w kasynie oficerskiem (sala biblioteczna), zaś oferty przy dołączeniu próbek mają być wniesione najpóźniej do 19 października 1895 godz. 12 w poł. w tut. c k. komendzie placowej. Bliższych informacyj we wszystkich tych sprawach można zasięgnąć w biurze Izby handl przem.

Losy serbskie. Przy ostatniem ciągnieniu losów serbskich główna wygrana 90.000 fr. padła na seryę 3143 nr. 19, druga 10.000 fr. na s. 1609 nr. 10, trzecia 3.500 fr. na s. 4830 nr. 37.

Drutem telegraficznym ma być Berlin niebawem połączony bezpośrednio z Budapesztem. Dotychczas idzie sieć telegraficzna przez Wiedeń.

Popularyzowanie wiadomości agronomicznych w Rossyi. Wkrótce w ministerstwie rolnictwa rozpoczną się obrady nad sprawą popularyzowania pośród ludności wiadomości agronomicznych. Zamierzoną jest organizacya wykładów popularnych, odczytów w czasie zimowym w miasteczkach i wsiach, odczytów w wojskach i t. p.

O niszczeniu lasów w Królestwie Polskiem zamieściły obszerny artykuł *Birż. Wied.* Dla zapobieżenia temu organ ten proponuje natychmiastowy zakaz wywozu drzewa za granicę kolejami.

Wystawa przemysłowa w Sosnowicach otwarta w zeszłą niedzielę, jest wedle dzienników warszawskich bardzo interesującą. Daje ona dokładny obraz wielkiej produkcyi i bogactwa całego zagłębia dąbrowskiego, a obejmuje głównie dwa wielkie działy górnictwa i hutnictwa w najobszerniejszym ich zakresie.

Kawior. Dzienniki warszawskie piszą, że w tych dniach nadeszły z Astrachania pierwsze przesyłki świeżego kawioru, który obniżył się w cenie z 4.50 do 3,80 rubli. Co do jakości, to jak zwykle, najlepsze gatunki wysłano do Berlina i Paryża, na miejscu zaś t. j. w Warszawie, pozostawiono mniej niż średnie. Co się tyczy zapasów na zimę, to dopiero rozstrzygnie listopad, w którym to azasie, stosownie do połowu ryb, normują się ceny kawioru.

Przez grzbiet Kaukazu. Rossyjski minister komunikacyi wydał rozporządzenie w sprawie przedsięwzięcia studyów przygotowawczych do budowy dróg żelaznych i szosowych przez główny grzbiet gór kaukaskich. Prowadzenie tych studyów powierzono inżynierowi Rudnickiemu.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 października: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·- do 5 20, rzepak 8 25 do 8·75, groch 5 50 do 8 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40·— do 42·—, szwedzka 30·— do 38 —, biała 45·— do 50·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabsze.

Kraków 17 październ.: pszenica biała 7·40 do 7·70, czerwona 7 30 do 7·55, żółta 7·30 do 7·55, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień browarny 6·80 do 7·2·, pastewny 5 60 do 6·—, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·20 do 9·30.

Usposobienie: słabsze.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 17 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach zachorowała 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostała z dnia poprzedniego w leczeniu 1 osoba, zachorowało 6, wyzdrowiała 1, umarły 2, pozostaje w leczeniu 4 osoby.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostaje z dnia poprzedniego 1, zachorowały 2, pozostają w leczeniu 3 osoby.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Ostrowie pozostaje w leczeniu nadal 1 osoba; w Tarnopolu pozostaje w leczeniu nadal 6 osób.

W powiecie trembowelskim w Janowie pozostaje w leczeniu nadal 1 osoba; w Małowie pozostaje w leczeniu nadal 3 osoby; w Ruzdwianach pozostały z dnia poprzedniego 3, umarła 1, pozostają 2; w Strusowie pozostały 3, umarła 1, pozostają 2; w Warwaryńcach pozostały z dnia poprzedniego 2 osoby, wyzdrowiała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem: pozostało z dnia poprzedniego osób 22, zachorowało osób 9, wyzdrowiały 2, umarły 4, pozostaje w leczeniu osób 25.

Najj. Pan udzielać będzie w dniach: 21 i 24 b. m. publicznych posłuchań w Budapeszcie.

P. Minister sprawiedliwości zwołał na 26 b. m. do Wiednia ankietę, która ma się zająć rewizyą ustawy z roku 1873 o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Z Polaków do ankiety powołano dr. Tadeusza Skałkowskiego i Stanisława Szczepanowskiego.

W dniu 16 b. m. odbyło się w Wiedniu zgromadzenie wyborców do Rady państwa ze śródmieścia, na którem dr. Kronawetter rozwijał w dłuższym wywodzie znane swe teorye demokratyczne. Zgromadzenie było wcale nieliczne, rozdwojenie jednak panujące w istocie rzeczy już od dłuższego czasu między niemieckiem stronnictwem liberalnem a demokratycznem wystąpiło na zebraniu tem zupełnie jawnie, tak, iż po burzliwej scenie liberalni wyborcy opuścili lokal zgromadzenia, a pozostali demokraci uchwalili sami wotum zaufania dr. Kronawetterowi.

Jak z Wiednia donoszą do *Hlasa Naroda*, klub posłów kroacko-słoweńskich do Rady państwa zbierze się w najbliższych dniach ażeby powziąć uchwałę w sprawie ponownego wstąpienia dziesięciu jego członków do klubu konserwatywnego. Sprawę tę rozstrząsano już po objęciu urzędowania przez prowizoryczny gabinet hrabiego Kielmansegga. Wówczas jednak domagali się Słoweńcy bezwarunkowego powrotu do klubu hr. Hohenwarta, deputowani dalmatyńscy natomiast życzyli sobie, aby decyzyę stanowczą odroczono do czasu późniejszego.

Cesarz Wilhelm zwiedził przedwczoraj pobojowisko pod Gravelotte, na którem w dniach 16 i 18 sierpnia 1870 stoczone zostały krwawe zapasy. Wczoraj popołudniu przybył cesarz do Metz.

Negatywny rezultat pruskich narad ministeryalnych nad kwestyą zaostrzenia ustawy o stowarzyszeniach dał powód prasie do wysnucia wniosków, że sprawa upadła. Otóż półurzędowy *Hamburg. Corresp.* umieszcza w tym przedmiocie artykuł, mający widocznie na celu utrzymanie kwestyi na porządku dziennym, bez rozstrzygania na razie w tę lub ową stronę Rada ministeryalna nie uchwaliła wprawdzie, aby projekt wypracowano, ale też nie orzekła, że należy go zaniechać, gdyż nie było powodu do stanowczej uchwały.

Wszystkie dzienniki zajmują się wyrokiem jaki wydał sąd ławniczy w Erfurcie na pierwszego prokuratora tamtejszego sądu krajowego Lorenza za obrazę socyalno-demokratycznego redaktora Hüllego thüringskiej *Tribune*: skazał go na 50 marek grzywny i przyznał Hüllemu prawo ogłoszenia tego wyroku. Hülle pociągnięty był do odpowiedzialności za artykuł o mowie cesarskiej w dzień rocznicy Sedanu, wskutek którego-to artykułu numer *Tribune* został skonfiskowany. W toku rozprawy prokurator Lorenz rzekł do Hüllego: „Jesteś pan z zawodu oszczercą i potwarcą“. — Z tego powodu Hülle wniósł skargę prywatną na prokuratora o obrazę czci.

Z Petersburga donoszą, że ks. Michał Mikołajewicz zamierza z powodu podeszłego wieku złożyć urząd prezesa rady stanu. Miejsce jego zająć ma w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz, najstarszy stryj cara.

Rossyjskie ministerstwo skarbu oświadcza urzędownie, iż wszelkie pogłoski o mającej wkrótce nasttąpić emisyi rubli kredytowych, są nieprawdziwe.

Obecny skład duńskiego folkethingu wcale nie odpowiada życzeniom rządu i naturze zawartego poprzedniej wiosny kompromisu. Wybory zmieniły zasadniczo fizyognomię Sejmu; nietylko nie dały one gabinetowi Reedtz-Thotta większości, ale potępiły wprost ugodę. Żadne stronnictwo w folkethingu nie posiada obecnie absolutnej większości. Z 114 posłów przypada 52 na prawicę i umiarkowaną lewicę, tymczasem nieprzejednana czyli radykalna lewica liczy 52. Ośmiu socyalistów i jeden dziki decydują. Jeżeli połączą się oni z radykalistami, natenczas nieprzejednana lewica będzie panią położenia parlamentarnego. Socyaliści żądają wszakże ośmiogodzinnego dnia pracy i zapobiegania przez państwo brakowi zarobku a nawet czegoś więcej, w rodzaju rewolucyjnych warstatów narodowych. Lewica dla zjednania sobie przewagi w Izbie deputowanych zapewne żądania te przyjmie, a wtedy gabinet Reedtz-Thotta smutne czekają chwile.

Nową reorganizacyę administracyi armii angielskiej krytykuje angielski pisarz wojskowy, Spencer Wilkinson. Najsłabszą stronę planu reorganizacyi stanowi to, że głównodowodzący nie będzie posiadał żadnej władzy nad generał-adjutantem i innymi departamentami. Sekretarz wojenny będzie nadal faktycznym dowódcą armii. Na ministra zwalony zostanie ciężar, który nie lada kto udźwignie. Komisya, czyli rada wojenna, jest — zdaniem Wilkinsona — zupełnie niepotrzebną. Nieboszczyk małżonek królowej, książę Albert, mawiał: „Jak tylko komisya jest w robocie, to ja już wszelką tracę nadzieję;“ a trafnie też wyraził się wódz „armii zbawienia,“ Booth: „Gdyby Mojżeszowi dodana była komisya, przekonany jestem, że dzieci Izraela dotąd jeszcze błądziłyby po pustyni.“

W Konstantynopolu trwa stan niepewności. Chrześcijanie wszelkich wyznań obawiają się wybuchu fanatyzmu tureckiego, pojawiły się bowiem plakaty, wzywające Turków do wytępienia chrześcian. Rozszerzają również plakaty rewolucyjne, wymierzone przeciw sułtanowi i W. Porcie. Liczne patrole utrzymują porządek. Komisya zwiedza więzienia i uwalnia niewinnie uwięzionych.

Londyńskie *Daily News* donoszą: Rossya gromadzi wojsko na Kaukazie, aby wkroczyć do Armenii, skoro tylko flota wojenna angielska ukazałaby się pod Konstantynopolem. Sułtan czyni przygotowania na wypadek, gdyby Anglia opanowała Dardanele, a także w razie wybuchu rokoszu w Konstantynopolu.

Wypadki w Turcyi oddziaływują także na ludność w Grecyi i dały powód do pogłosek o zbrojeniach się Grecyi, czemu jednak zaprzeczają z Aten z tem nadmienieniem, że stan finansów tego państwa wymaga utrzymania pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 października. Stan zdrowia byłego prezesa gabinetu hr. Taaffego polepszył się.

Praga, 18 października. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. swoją Małżonką i Córkami przybył tu wczoraj o godz. pół do 4 popoł. Na dworcu kolejowym powitali Ich ces. Wysokości: Namiestnik hr. Thun z małżonką, głównodowodzący generał kawaleryi Grünne, marszałek krajowy ks. Lobkowicz i burmistrz m. Pragi. W chwili wjazdu pociągu muzyka wojskowa zaintonowała hymn ludowy. Najd. Arcyksiążę powitał Namiestnika podaniem ręki, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej a następnie udał się wraz z Najd. swoją Małżonką i Córkami do wspaniale przystrojonego salonu dworskiego, gdzie rozmawiał z wielu osobami. Z dworca kolejowego udali się Ich ces. Wysokości pięknie udekorowanemi ulicami i wśród radośnych okrzyków licznie zebranej publiczności do Hradczynu. Tutaj przy głównej bramie powitał Najdostojniejszych Gości ks. kardynał hr. Schönborn. O godzinie 5 odbył się obiad.

Zagrzeb, 18 października. Zastępca burmistrza Stankowic złożył, z powodu przedwczorajszych demonstracyi godność honorową prezesa serbskiej gminy kościelnej. Z powodu tych demonstracyi rozwiązano wszystkie stowarzyszenia akademickie. Trzydziestu studentów znajduje się w areszcie śledczym. Opinia publiczna potępiła jednomyślnie wybryki studentów, jako niegodne młodzieży akademickiej. W mieście panuje zresztą zupełny spokój. Potwierdza się wiadomość, że jakieś niewyśledzone dotąd indywidua obryzgały atramentem dom na którym zatknięto chorągiew węgierską. Studenci wysłali deputacyę do prezesa gabinetu Banffy'ego, aby mu oświadczyć, że przedwczorajsze demonstracye nie były wymierzone przeciw rządowi i państwu węgierskiemu, lecz należy je uważać jako odwet za pobicie i poranienie dwóch studentów, braci Franków. Pan Banffy nieprzyjął deputacyi,

Zagrzeb, 18 października. Najwyższe pismo odręczne do bana wywołało z powodu ciepłego tonu ogólną radość Wszystkie dzienniki podnoszą wielkie znaczenie tego pisma.

Zagrzeb, 18 października. Wczorajsze zgromadzenie studentów Uniwersytetu zwołane celem zajęcia stanowiska wobec zarządzeń władz nie przyniosło żadnego dodatniego rezultatu.

Gorycya, 18 października. Przy wyborach uzupełniających na posła do Rady państwa z kuryi miejskiej wybrany 1150 głosami ks. Hohenlohe, kontrkandydat Bujatti otrzymał 255 głosów.

Loeben, 18 października. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa wybrała posłem do Rady państwa profesora Kupelwiesera.

Budapeszt, 18 października. *Budap. Corr.* donosi: Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski złożył wczoraj po południu wizytę prezesowi gabinetu Banffy'emu, poczem konferował z ministrami gen. Fejervarym i Josiką. Dzisiaj odbędzie się u barona Banffy'ego obiad na cześć P. Ministra hrabiego Gołuchowskiego.

Zaprzysiężenie nowych Namiestników przedlitawskich odbędzie się w niedzielę w Zamku królewskim.

Belgrad, 18 października. Król ułaskawił wszystkich zasądzonych za przestępstwa prasowe redaktorów pism opozycyjnych.

Konstantynopol, 18 października. Wczoraj zostało podpisane irade sułtańskie sankcyonujące ułożony między W. Portą a ambasadorami Anglii, Rossyi i Francyi projekt reform armeńskich.

Konstantynopol, 18-go października. Ambasadorowie Anglii, Francyi i Rossyi zostali wczoraj w formie urzędowej zawiadomieni, że sułtan sankcyonował projekt reform armeńskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 października 1895 r. godz. 2. minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 100·—, Węgierskie akcye kredytowe 482·—, Akcye anglo-austryackie 177·—, Akcye banku Union 349·—, Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 73 50, Akcye kolei państwowej 395·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 308·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 231·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 30, Akcye kolei Elbetal 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 282·30, 4-prc. węgierska renta złota 167 40, Akcye banku związkowego 168·10, Rubel papierowy 1 30·—, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 511·—, Kredyty 398·62, Rimamurania 283·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 października 1895, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 398·65, Akcye kolei państwowej 394·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 177·—, Unionbank —·—, Południowej 112 25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 281 70, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97 30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·87·—· Usposobienie lepsze.

Giełda zagraniczna, dnia 17 październ, 1895 r. godzina 5 minut 35. Paryż: 3-prc. renta 100·40, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·10. Akcye kredytowe 248·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·40, Austryackie banknoty 169·70, Lombardy 47·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 17 października 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·45 do 6·50 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 138 50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 15/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	·	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokiem poważaniem

Albert Szkowron i Spółka.

właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 października 1895.

Hotel Europejski.

PP. B. Rozwadowski z Majdanu, W. dr. Czajkowski z Przemyśla, M. Cieński ze Stanisławowa, S. Korzeniowski z Leśkowa, J. Kulczycki z Krakowa, O. Tarciński z Gdyczyna.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18 października 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają walutą austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	308	—	312	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	25	101	95
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	7
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	90	98	60
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „ „	97	20	97	90
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28 —	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30 50
100 marek niemieckich	58	80	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.50	100 70
luty-sierpień	100.50	100 70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101. 0
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196 80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 50	121 70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 20	101 40

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98 —	99

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176 75	177 75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399 50	400 —
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	930 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	282.20	282 80
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1056.—	1058 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	528.—	531.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3495.—	3505.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	310.—	310 70
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	209.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	93 50
z r. 1884	98.30	99.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.75	145.75

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.75	201.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.30	120 60
Paryż	47.57.5	47 65

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.5—	9.55.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2539 (7218 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gaborskiego w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w dniach 18 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności wiejskiej pod lk. 147 w Krasny położonej a wedle lwh. 274 ks. gr gm. kat. Krasna Fecaka Zawojskiego własnej.

Cena wywołania i cena szacunkowa 1121 zł. 55 kr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tut. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Leopold Caro adwokat w Kroś ie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 maja 1895.

L. 6324 (7208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Dobczycach w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 8/12 części realności pod l. k. 37 w Dobczycach objętych Jędrzeja Kulmy własnej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. Sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zast c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 3 września 1895.

L. 5705 (7084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/12 części realności whl. 3, 1/8 części realności whl. 4, 1/24 części realności whl. 5, 8/150 części realności whl. 116 i 4/15 części realności whl. 371 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówki objętych, Jana Wołkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł.

Wadyum kwota 32 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Dukla, dnia 2 lipca 1895.

L. 20170 (6672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu Piotra i Tekli Sasaków w sumie 11 zł. 15 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 306 gminy Zaczarnie objętej, do Józefa Zauchy i małoletnich Wojciecha Franciszki i Pietra Zanchów po 1/4 części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 listopada 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1646 zł. 39 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 165 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego

Tarnów, dnia 11 września 1895.

L. 19816/95 (7195 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu roczn.		Licytacya odbędzie się w dniu niżej wymienionym od godziny 8 rano do 12 w południe
			złr	ct	
Jordanów	mięso	III. klasa taryfy B.	1965	—	31 Października 1895
Oświęcim	mięso	taryfa C.	2005	—	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących nadzorach straży skarbowej, przyczem się nadmienia że z początkiem roku 1896 wydzielone zostaną z okręgu dzierżawnego Jordanów następujące miejscowości: Chabówka, Obidowa. Rdzawka, Ponice, Rokiciny, Bielanka i Sieniawa i przyłączone do Nowotarskiego okręgu dzierżawnego.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwaunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

W myśl §. 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. z czynszu dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 13 października 1895.

L. 4423 (7214 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/9 części realności w Lecce położonej whl. 89 ks. gł. gm. kat. Lecka objętej na imie Józefa Kurosza w 1/9 części zaintabulowanej w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1895. każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 188 zł. 46 7/9 ct. aw.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 5580 (7207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Kleinera w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada i 20 grudnia 1895 o godz. 9 z rana egzek. licytacya realności lwh. 253 w Dobczycach położonej Franciszka Jeża w 2/3 częściach, zaś Wiktoryi z Jeżów Walasowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. Notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 6 września 1895.

L. 6092 (6843 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dn. 16 grudnia 1895 każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 261 w Rzykach położonej, dłużników Franciszki z Mikołajków Burej i masy spadkowej śp. Zofii z Pracia-ków Burej własnej.

Cena wywołania 131 zł. 62½ ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 27 sierpnia 1895.

L. 49108 (7130 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia przyznanej znawcy sądowemu Michałowi Fechterowi resztującej należytości 25 zł. z kosztami egzekucyi 1 zł. i 5 zł. 83 ct tudzież kosztów podania 12 zł 81 ct. odbędzie się w dniach 2 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. Sali rozpraw egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 1500 zł. z pn. w stanie biernym 1/12 części realności l. k. 103¾ we Lwowie i 1/18 części realności l k 154¾ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 64 III. Dz. jako na karcie głównej dla Jakóba Kleinmanna hipotekowanej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Rozmarina z zastępstwem p. adw. dr. Diamanda.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny sumy można przeglądnąć w tusąd. Registraturze.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 19877 (7226 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 28 października 1895 odbędie się między godziną 8 a 12 przedpołudniem w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Oświęcimie rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Oświęcimskim na rok 1896 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6400 zł. słownie sześć tysięcy czterysta zł. w. a.

Do rozprawy musi przystąpić przeważna cześć przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanemi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do poyższego okręgu poborowego należących można przejrzeć w c k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, tudzież w kancelaryi nadzoru c. k. straży skarbu w Oświęcimie.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 15 października 1895.

L 4243 (7206 1—3)

C. k. Sąd Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat pożyczki w kwocie 390 zł. aw. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 29 listopada 1895 i 3 stycznia 1896 o godzinie 9 z rana egzek. licytacya realności lwh. 23 w Krzesławicach położonej Wojciecha i Katarzyny Opachów własnej.

Cena wywołania 461 zł.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 17 lipca 1895.

L. 6186 (6844 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dnia 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 196 w Targanicach położonej dłużnika Józefa Bergera własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli mianowano Dr. Malca.

Andrychów 31 sierpnia 1895.

L. 31363 (7228 1—3)

W c. k. Sadzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 8000 zł. z pn. w dniu 20 stycznia i 24 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 248 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1639 objętej.

Cena wywołania wynosi 19300 zł.

Wadyum 1930 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Bobilewicz, zastępcą adw. Dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, dnia 20 września 1895.

L. 3845 (7248 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo że w dniu 12 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem nastąpi publiczna sprzedaż 72/1280 części posiadłości we Felsztyńskiej posadzie pod l. 90 położonej.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 10 września 1895.

L. 8643 (7235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 470 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 2/3 części realności pod Nr. 33 w Bolechowie położonej Abrahama Jakóba 2-im i Sary Maiblumów własnych i 1/3 części realności pod Nr. 33|31 w Bolechowie położonej Sary z Braunerów Maiblum własnej wyk. hip. l. 192 ks. gr gm miasta Bolechowa objetych w dniach 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 460 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Wilhelma Petrego w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 6 września 1895.

L. 9574 (7236 1—3)

W tut. sądzie odbędzie o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada i 20 grudnia 1895 licytacya realności wyk. hip. 180 i połowy realności według wyk. hip. 64 gminy Martynów starv objetej Nuchima Reitera własnej na rzecz Beili Horowitz pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. hip. 180 w kwocie 107 zł.

Wadyum 11 zł. dla połowy realności wyk. hip. 64 w kwocie 5 zł. wadyum 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego.

Bursztyn, dnia 28 września 1895.

L. 7264 (7239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 64 gm Łęka Szczucińska i realności lwh. 169 gm Szczucin objętej dłużnika Wawrzyńca Kołodzieja własnych na rzecz Marjem Offenowej celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn.

Cena wywołania do realności lwh. 64 gminy Łęka Szczucińska 580 zł. 88 ct.

Wadyum 59 zł. a do realności lwh. 169 gminy Szczucin 747 zł. 15 ct.

Wadyum 75 zł.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 września 1895.

L. 11851 (7245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności, orzeczonej tus. wyrokiem z 21 marca 1894 l. 1334, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 1459 księgi gr. gm. Peczeniżyn wedle whl. 1459 B. poz. 1 księgi grunt. gm. kat. Peczeniżyn własność Salamona Krauthamera, Hofia z Bojczuków Smetaniuk, Josla Reicha i mał. Dmytra i Mikołaja Bojczuków stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1870 zł. a realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 187 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie

Peczeniżyn, 21 września 1895.

L. 6162 (7234 1—3)

W dniach 21 listopada 1895 i 24 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntdla gminy kat. Stary Łosiec na imię dłużników Justyny Hawryłów, Fedia Hawryłów i Tomy Hawryłów jako własność zaintabulowanej wyk. hip. l. 155 objętej w Starym Łyścu położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 113 zł 98 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 83 zł.

Wadyum 8 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1895.

L. 9217 (7238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że na prośbę Sary Falk i Itty Falk w celu zniesienia spółwłasności ciała hipot. wyk. l. 929 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej, własność Mariem Falk w 1/5 części, Chaima Wolfa dw. im. Falka w 1/5 części, Sary Falk w 1/5 części, Jütty Falk w 1/5 części i Majera Falka w 1|5 części stanowiącego odbędzie się przymusowa publiczna licytacya tej realności w tut. sądzie na dniu 19 listopada 1895 i na dniu 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1383 zł.

Wadyum 138 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie nabyć można tę realność za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 30 września 1895.

L. 563 (7037 1—3)

Auszug

aus der Kundmachung ad Nr. 563 vom 2 October 1895 wegen Sicherstellung der Abname von Bettensorten- und Säcke-Hadern im Bereiche des 11 Corps für das Jahr 1896.

Diese Verhandlung wird am 4 November 1895 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale des k. u. k. Militär-Betten Magazins in Lemberg, Zyblikiewicz Gasse Nr. 31 abgehalten, bei welcher schriftliche und mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen; die mündlichen Offerenten müssen dagegen den Urkunden-Stempel von 1 Gulden ö. W. beibringen.

Allen Offerten ist das festgesetzte Vadium beizuschliessen.

Nähere Bedingungen können beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der vollinhaltlichen Kundmachung ad Nr. 563 vom 2 October 1895 welche in diesem Blatte Nr. 235 vom 12 October l. J. enthalten ist, zu ersehen.

K. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg.

Lemberg, am 9 October 1895.

L. 27886 (7173 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Arumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 20 listopada 1895 i 18 grudnia 185 zawsze o g dz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sum 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. wa. z pn. zaintabulowanych na dobrach Chorowice w powiecie skawińskim położonych w poz. 35 karty C na rzecz Józefa Derasa.,

Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Emil Schwarz, zastępcą ad. dr. Adam Doboszyński.

Kraków, d. 20 września 1895.

L. 2540 (7119 3—3)

Dnia 21 listopada i dnia 23 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba Hammera własnej pod Nr. k. 21 w Makowie położonej objętej whl. 17 ks. gr. gm. kat. Maków na 134 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Warty w kwocie 200 zł. z pn.

Cena wywołania 134 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 1. Czerwca 1895.

L. 3476 (7059 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Kucharza w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 27 listopada 1895 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 613 ks. gr. gm. Radomyśl objęta która na imię Abrahama Szymona 2-im Wasserstroma jest intabulowana.

Cena wywołania wynosi 62 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł, 25 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 lipca 1895.

L. 5110 (7065 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zal. w Żywcu przeciw Rezi Hersteinowej pto 150 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Rezi z Enochów Hersteinowej własnej, pod nk. 95 w Korczrawie położonej, składającej się z całej posiadłości lwh. 95 i 1/3 części posiadłości lwh. 667 ks. gr. gm. Korzarawa na dzień 20 listopada 1895 i na dzień 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 6 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 57 zł. 46 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Jungier w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, 31 sierpnia 1895.

L. 6578 (7086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 140 i połowy realności wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubatowa objętych Pawła Kasprzyckiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 120 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1206 zł.

Wadyum kwota 120 zł. 60 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oązacowania i dalsze warunki licytacy ne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 5 września 1895.

L. 6671 (7062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Klimy cessyonaryusza Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 287 zł 42 ct. w. a. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 28 listopada i 30 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 97 ks. grt. gm. kat. Przecław objętej, dłużników Jonasa i Reisli Brennerów po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 2383 zł.

Wadyum 239 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registrtuurze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 31 lipca 1895.

L. 8408 (7151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Simona Liebermana sumy 21 zł. 42 ct. wa. z pn. licytacyę realności w Przemysłowie położonej, dłużnika Hrycia Homiaka własnej, wyk. hipot. l. 32 a) gm. kat. Przemysłów objętej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 534 zł. aw.

Wadyum 53 zł. 40 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 2 września 1895.

L. 418 (7156 3—3)

Dnia 20 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności Jana Stanaszka pod n. k. 719 w Zawoji objętej whl. 2168 i 268 ks. gr. gm. Zawoja objętej na 45 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Giertugi w kwocie 29 zł. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Maków, dnia 29 stycznia 1895.

L. 7808 (7085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia28 listopada 1895 i 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 139 i połowy realności lwh. 140 księgi grunt. dla gminy katastralnej Teodorówka objętej masy spadkowej ś. p. Tomasza Belczyka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Wielsetmera w kwocie 40 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 545 zł.

Wadyum kwota 54 zł. 50 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 6 września 1895.

L. 6584 (7083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności 1/12 whl. 342 i 424, 1/4 whl. 368, 1/12 whl. 488 i 1/6 whl. 502 księgi gruntowej dla gminy katastr. Lubatowa objętych Antoniego Zająca własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 140 zł

Cenę wywołania stanowi kwota 229 zł. 10 ct.

Wadyum 22 zł. 91 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 6 września 1895.

L. 6487 (7187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Zeilendra w kwocie 100 zł. odbędzie się w budynku sądowym dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Kowalowy objętej, dłużników małol. Edwarda, Ludwiki, Józefa i Feliksa Kopciów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 168 zł.

Wadyum 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Goyski c. k. not. w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 2 września 1895.

L. 8600 (7182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed poł. przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 937 gm. Kamionka objętej, Maryi Jabłońskiej własnej na rzecz Jakóba Löwina pto 250 zł. wa

Cena wywołania 2023 zł.

Wadyum 203 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza

C k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 3 września 1895.

L. 8679 (7186 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 20 zł. aw. z pn. przez Herscha Wolfa Rettiga przeciw nieobjętej masie spadkowej po Jakóbie Besku synie Jakóba przez kuratora Leopolda Kühnera zastępywanej wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdokrotnie o godz. 10 przed poł. przymusową licytacyę 5/12 części realności dłużniczej, whl. 8 ks. gr. gm. Chrusna objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. wa.

Wadyum wynosi 6 zł aw.

Na pierwszym terminie 5|12 części realności rzeczonej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych współwłaścicieli Jakóba Beska syna Mikołaja i Jana Beska syna Jakóba ustanowiono pana adwokata doktora Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Szczerzec, 31 sierpnia 1895.

L. 5012 (7189 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chiela Tennenbauma w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 101 i 88 w Tyczynie położonych whl. 569, 374 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych, na imię Jana Domino i Józefa Błażejowskiego zaintabulowanych w dn. 25 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 1087 zł. 50 ct. i 215 zł. a. w.

Wadyum 1/10 ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. dnia 29 sierpnia 1895.

L. 563 (6906 2—3)

Auszug

aus der Kundmachung Nr. 563 vom 25 September 1895 wegen der Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettenwesen für das Jahr 1896 im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden u. z.:

am 21 October 1895 beim k. und k. Militär Betten Magazin in Lemberg Zyblikiewicz Gasse Nr. 31 für die Station Lemberg, Brzeżany und Żółkiew.

am 22 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Złoczów für die Station Złoczów und Tarnopol.

am 24 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Czernowitz für die Station Czernowitz.

am 25 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Stanislau für die Station in Stanislau und Concurrenz, Kolomea und Czortkow.

am 24 October 1895 beim k. und k. Landwehr Stations Commando in Suczawa und Radautz für die betreffenden 2 Stationen.

Es werden sowohl schriftliche als mündliche Anbote angenommen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Alle Offerte sind an diejenigen Verhandlungs-Commissionen einzusenden, oder denselben pörsenlich zu übergeben, welche zur Abhaltung der Verhandlungen in den vorstehenden Stationen kestimmt sind.

Die übrigen Bedingnisse sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 232 vom 9 October 1895 der Gazeta Lwowska enthalten.

K. u. k. Militär Betten Magazin in Lemberg.

Lemberg, am 3 October 1895.

Konkursa.

L. 59487 (7191 3—3)

Celem nadania jednego lub więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę ck. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa ze śp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, 11 października 1895.

L. 59486 (7192 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Jędrzeja Zalchockiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Jedno z tych stypendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Żalchockich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.

Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct. rocznie przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopapa r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Żalchockich lub Gizińskich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 7 października 1895.

L. 61744 (7190 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej“ o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda 3-im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, wówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z załadów agronomicznych galicyjskich niemniej, iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na prozozycyę Wydziału krajowego opieka małoletniego Adama Marcelego Aleksandra 3-im Terleckiego, właściciela dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada b. r. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie rownież dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 60077 (7193 3—3)

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub Księstwa Szląskiego, urodzonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada b. r za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1895.

L. 60541 (7194 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 186 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum służy p. Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 11 października 1895.

L. 2645/pr. (7136 3—3)

Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą w kwocie 300 zł. wa, dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% tejże płacy i z prawem pobierania munduru urzędowego rozpisuje się konkurs do dnia 15 listopada 1895.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 9 października 1895.

L. 61745 (7216 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum z zapisu W-go księdza Michała Olszewskiego, o rocznych 140 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku, że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.

Pierwszeństwo służy przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom sióstr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.

Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów, natedy stypendyum nadane będzie synowi włościanina urodzonemu w kraju, a posiadającemu warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendyum powyższe, winni załączyć również dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 61175 (7215 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 października 1895.

L. 60079 (7254 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez śp. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. wa rocznie przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 października 1895.

L. 60543 (7255 1—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 61748 (7256 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 250 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z śp. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodenka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z śp. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 października 1895.

L. 1040 (7258)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa następujący konkurs:

W szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w Daleszowie, Dąbkach, Dzurkowie, Głuszkowie, Jakobówce, Kopaczyńcach, Kunisowcach, Łuce, Michalczu, Nieźwiskach, Oknie, Olejowej korolówce, Podwerbcach, Semenówce, Tyszkowcach z płacą 300 zł.

W szkołach dwuklasowych posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. w Czerniatynie, Czortowcu, Czernelicy, Rakowcu i Serafińcach (10% dodat. na pomieszkanie).

Posada nauczyciela kierującego w Czortowcu z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.

Posada nauczyciela starszego w 4-klasowej szkole w Obertynie z płacą 450 zł. i 10 procent dodatku na pomieszkanie, tudzież posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent dodatku na pomieszkanie.

W szkole tej jest język polski wykładowy

Kandydaci (kandydatki) ubiegający (e) się o powyższe posady mający (e) patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim mają wnieść swe podania za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada br.

Przewodniczący Rady szkolnej okręg.
C. k. Starosta.

L. 63140 (7257 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi dra Franciszka Urbańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacyi uległoby odpowiedniej redukcyi.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. Szkole sztuk pięknych w Krakowie a odznaczających się zdolnościami.

Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawią zgodnie Dyrekcya c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonej szkole przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało także inne wątpliwości w tym kierunku uchylające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studyów ma prawo wedle powyższych wskazówek ubiegać się o niniejsze stypendyum, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 12 października 1895.

L. 62053 (7253 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 100 zł., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „Stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan, to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadających zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 7 października 1895.

L. 65333 (7252 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. zw. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł 50 ct. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł, a ewentualnie jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. zw. „Krakowskiej zakordonowej“ dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 12 października 1895.

L. 84126 (7251 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Romederowej w kwocie 85 zł. wa. przeznaczonego dla ubogiego ucznia, oddającego się naukom medycznym w kraju, urodzonego w Galicyi rzymsko katolickiej religii, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

Kandydaci zawodu lekarskiego ubiegający się o stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem Wydziału lekarskiego przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 16 października 1895.

Kuratele.

L. 20065 (7154 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Pawła Pileckiego z Krasnej obłąkanym ustanawiając kuratorem Hrynia Dutkę z Krasnej.

Kałusz, 27 lutego 1895.

L. 5271 (7155 3—3,

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza-że Andruś Zabytko z Dorożowa za marno) trawcę uznanym został.

Kuratorem Mikołaj Kryworuka z Dorożowa.

Łąka, 26 września 1895.

L. 8682 (7180 3—3)

Małgorzata Schneider z powodu choroby umysłowej oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem jest Jakób Kober.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 września 1895.

L. 2183 (7159 3—3)
Stefana Goja syna Ilka z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Kieryło Koszułap z Magierowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 3 kwietnia 1895.

L. 48449 (7178 3—3)
C. k. Sąd powiat miej. del. S. I. we Lwowie ogłasza, że Frymetę Gartmann za umysłowo chorą uznano.
Kuratorem ustanowiono Seliga Gartmana we Lwowie.
Lwów, 18 lipca 1895.

L. 13350 (7181 3—3)
Ewa, Marya 2 im. Pfeiffer z Gródka z powodu choroby umysłowej oddaną została pod kuratelę.
Kuratorem jest Jakób Pfeiffer z Gródka.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 8 października 1895.

L. 5572 (7185 3—3)
Maryanna Przybylska, gospodyni z Muszyny z powodu marnotrawstwa, oddaną została pod kuratelę.
Kuratorem mianowany jej mąż Jan Przybylski z Muszyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 13 sierpnia 1895.

L. 105 (7157 3—3)
Sobka Jaszczyszyna ze Szczerca uznano marnotrawcą, kurator jego Dańko Mudry ze Szczerca.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 10 stycznia 1893.

L. 2144 (7158 3—3)
Wojtka Bielaka z Olszanki uznano marnotrawcą, kurator jego Antoni Rudnicki z Olszanki.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów 2 kwietnia 1895.

L. 6892 (7183 3—3)
Michał Grabowieński z Podźwierzyńca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Fedko Batóg.
C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, 13 czerwca 1895.

L. 9735 (7242 1—3)
Hawryło Kołodziej syn Semka z Krymidowa infanterzysta 58 pułku piechoty został oddanym pod kuratelę z powodu nieuleczalnego ogłupienia.
Jego kuratorem jest Antoni Schaffer c. i k. major instytutu w Tyrnawie.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 27 września 1895.

L. 6726 (7240 1—3)
Regina z Kogutów Waryasowa gospodyni gruntowa z Gruszowa wielkiego uznaną została umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Skrzyniarza z Gruszowa wielkiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 9 lipca 1895.

L. 5653 (7219 1—3)
Józefa Rożankowska z Krosna uznana umysłowo chorą.
Kuratorem tejże ustanowiono Emila Rożankowskiego z Krosna.
Krosno, 30 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 17378 (7232)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w masie rozbiorowej Fischla Wassermana ustanowiony został na podstawie dokonannego w c. k. sądzie powiatowym w Potoku złotym na dniu 5 sierpnia 1895 wyboru, zarządcą masy tej Abraham Szlamiuk dzierżawca dóbr w Skomorochach, zaś tegoż zastępcy adw. dr. Izydor Ausschnitt w Buczaczu.
Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 5980 (7230)
C. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Bazylego Kapczyńskiego, aby na terminie dnia 8 listopada 1895 o 10 godzinie przedpołudniem u komisarza konkursowego w tutejszym sądzie w biurze Nr. 15 stawili się z dowodami swych wierzytelności w celu zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcą tudzież w celu wyboru wydziału wierzycieli.
Sanok, 1 października 1895.

L. 6007 (7143 1—3)
Stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Mechla Griffel ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba a tegoż zastępcą Salomon Popper obaj ze Sniatyna.
Z c k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 25 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14105 (7223 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 marca 1895 do l. 14105 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgiemu Gromada prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł 20 ct wa. z przyn. w stanie biernym realności wyk. hip l. 238 księgi gruntowej gminy katastr. Wołowetz objętej.
Gdy miejsce pobytu Georgia Gromada nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Georgia Gromada, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów d. 23 marca 1895.

L. 6868 (7188 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Urszulę z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła Anna Orszula pozew o zapłacenie 648 zł. 28½ ct., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 listopada 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Wojciecha Orszulę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Łątką z Siedlisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, d. 11 września 1895.

L. 10565 (7027 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie przeciw Janklowi Grossowi o 300 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Babeckiego kuratorem dr. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach i Michała Babeckiego wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
Zaleszczyki, 19 sierpnia 1895.

L. 5957 (7061 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia nieobecną Bronisławę Kieraś, iż Kazimierz Stopa wytoczył przeciw niej pozew de praes. 2 lipca 1895 l. 5957 o własność 1/4 części realności gm. Dulcza mała na który wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 4 grudnia 1895, kuratorem nieobecnej jest notaryusz Krasicki w Radomyślu, któremu środków obrony dostarczyć winna.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomysl, 9 lipca 1895.

L. 3482 (7110 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Jana Brzuchańskiego i innych postępowanie w celu uznania Jakóba Szczotki za zmarłego, wzywa rzeczonego Jakóba Szczotkę syna śp. Marcina i Reginy Szczotków, który wydaliwszy się przed przeszło 30 laty z Milówki, gdzie stale mieszkał dotąd do Milówki nie wrócił, ani też przez cały ten przeciąg czasu o sobie znaku życia nie dał, tudzież wszystkich, którzy o życiu i miejscu zamieszkania tegoż Jakóba Szczotki wiadomość mieć mogą, aby o tem albo tut. c. k. sądowi obwodowemu, albo też ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu w Milówce w ciągu roku donieśli, gdyż w razie przeciwnym Jakób Szczotka na ponowne żądanie Jana Brzuchańskiego lub jego spólników za zmarłego uznany zostanie.
Wadowice, 1 czerwca 1895.

L. 17362 (7077 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia w nieznanej miejscowości przebywającego Izaaka Fahrera, iż na żądanie Towarzystwa kredytowego (Credit-Verein) w Husiatynie wydano dnia 21 września 1895 do l. 17362 przeciw niemu i tow. nakaz zapłaty pto 100 zł. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczony został, wzywa się zatem w nieznanej miejscowości przebywającego Isaaka Fahrera, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej bowiem sprawa powyższa z kuratorem przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 21 września 1895.

L. 6891 (7072 3—3)
Na prośbę Chaji Goldfinger zarządza się amortyzacyę zaginionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu z daty 1 lutego 1894. Nr. 501 na 15 zł. i na imię Chaji Goldfinger opiewającej i wzywa posiadacza tejże, aby ją w ciągu sześciu miesięcy do sądu złożył i pretensye swoje zgłosił, inaczej takowa za umorzoną uznaną zostanie.
Nowy Sącz, 17 sierpnia 1895.

L. 2828 (7076 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rachelę Judes 2 im. Degenstück, Abrahama Degenstücka, Schmerla Degenstücka i Sarę Degenstück, iż tus. uchwałą z dnia 19 marca 1892 l. 3578 dozwolono celem zaspokojenia zaległego po koniec roku 1891 podatku domowego w kwocie 358 zł. 3 ct wa na rzecz Wysokiego Skarbu intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. kons. 331 w Tarnopolu położonej i tę uchwałę doręczono do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Schwarza.
Tarnopol, 6 kwietnia 1895.

L. 14762 (7114 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 2 lipca 1893 w Brodach zmarł Wolf Grünfeld bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadkobiercy zmarłego tutejszemu sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznane będą.
Brody, 24 września 1895.

L. 18655 (7150 1—3)
C k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, iż dnia 8 września 1811 roku zmarł w Kumanowicach w cesarstwie rossyjskiem Fabian Sebastyan dw. im. Kumanowski szambelan Królestwa Polskiego i właściciel dóbr lat 65 liczący.
Ponieważ tut. sądowi nie wiadomo, czy i które osoby oprócz już zgłoszonych mają prawo do spadku po śp. Fabianie Sebastyanie dw. im. Kumanowskim, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tegoż sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. adw Edmund Lorsch ze Stanisławowa ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym zostanie z tymi i tym przyznany zostanie, którzy się już oświadczyli, jakoteż i z tymi, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.
Stanisławów, 20 września 1895.

L. 8237 (7104 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Stefana Zająca wdraża postępowanie amortyzacyjne rzekomo w miesiącu sierpniu 1895 Stefanowi Zającowi zagubionych trzech książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na imię Stefana Zająca wystawionych a mianowicie: jedna Nr. 7064 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1101 zł. 73 ct., druga Nr. 6581 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1816 zł. 43 ct. i trzecia Nr. 6582 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 3577 zł. 67 ct. w. a. i wzywa obecnego posiadacza takowych, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonych książeczek, ileże po upływie terminu edyktem zakreślonego książeczki te na ponowną prośbę Stefana Zająca za umorzone uznane zostaną.
Nowy Sącz, 28 września 1895.

L. 1062 (7199 1—3)
C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 29 listopada 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dra Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, d. 12 października 1895.

L 9821 (7209 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Rydzyka, że dnia 1 lipca 1895 do l. 8949 wniósł przeciw niemu Mechel Mitler skargę o 500 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 października 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dra Sterna adwokata z Gorlic
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikać mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, d. 5 września 1895.

L. 51763 (7221 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 29 grudnia 1894 do l. 67000 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Władysława Pierzchały prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Huta gogolowska CZ. I wyk hipot. 110 ks. hip. sądu obwodowego w Jaśle.
Gdy miejsce pobytu spadkobierców śp. Władysława Pierzchały a to Maryi Jarockiej i Józefy Dzikowskiej nie jest wiadomem został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Maryę Jarocką i Józefę Dzikowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Lwów, d. 21 września 1895.

L. 51226 (7224 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 30 maja 1895 do l. 30215 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Aronowi Horowitzowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 12 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 135 ks. grunt. dla gm. kat. Nadwórna objętej.
Gdy miejsce pobytu Arona Horowitza nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Arona Horowitza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, d. 21 września 1895.

L. 8811 (7105 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Schlojmę Blumenfelda, aby do spadku po Falku Blumenfeldzie z Nowego Sącza w dniu 3 maja 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza dla niego ustanowionym.
Nowy Sącz, 2 grudnia 1895.

L 10170 (7176)
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisał że na walnem zgromadzeniu członków z 16 lipca 1895 w miejsce dotychczasowego dyrektora Abrahama Kurzera, Jakób Ettinger przemysłowiec w Bolechowie dyrektorem wybrany został.
Sambor, 24 sierpnia 1895.

L. 20698 (7177)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Antoni Rozamski zamianowany dekretem z dnia 5 września 1895 l. 18253 zastępcą ck. notaryusza w Żmigrodzie na czas opróżnienia tej posady, urzędowanie jako zastępca z dniem 10 października 1895 rozpocząć ma.
Tarnów, 10 października 1895.

L. 4210 (7149 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Marcina i Barbary Król o zaintabulowanie ich za właścicieli parcel gruntowych l. kat. 747/1, 747/2 i 747/3 oznaczonych w skład zaintabulowanej na imię Mojżesza Grada realności wyk. hip. l 48 księgi grunt gminy kat. Radłowice objętej wchodzących ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Srula Grada kuratorem tu w Samborze mieszkającego Feiwla Grada, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tego kuranda tusądową uchwałę tabularną, zezwalającą na nadmienione zaintabulowanie z dnia 23 grudnia 1894 l. 15880 i zawiadamia o tem tego kuranda
Z c. k Sądu obwodowego.
Sambor, 30 marca 1895.

L. 14300 (7044 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Markusa Mehra, że celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 75 zł. z pn. dozwolono na rzecz Lemla Lebermanna tusądową uchwałą z dn. 29 grudnia 1894 l. 20254 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 75 zł. z przyn. w stanie biernym pretensyi 500 zł. z przyn. na rzecz Józefa Markusa Mehra na dobrach Bonnów i Lubienie zahipotekowanej.

Oraz ustanowił sąd dla tego egzekuta kuratora w osobie adwokata dr. Dawida Reisnera i poleca egzekutowi, aby co do swego zastępstwa z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 września 1895.

L. 52584 (7095 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 39709 wdrażającej postępowanie konwokacyjne celem wydzielenia części parcel gruntowych w Zarudźcach lk. 427/1, 427/2, 426/2, 426/3 i 426/4 z kompleksu majętności Zarudzie wyk. hip. l. 217 objętej, wolne od ciężarów hipotecznych i przydzielenia całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) ustanowił dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyższemu potrzebne informacye udzielił, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 52585 (7096 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 41835 wdrażającej postępowanie konwokacyjne celem wydzielenia części parceli l. k. 426/2 z kompleksu majętności Zarudzie, wykazem hipotecznym l. 217 objętej, wolnej od ciężarów hipotecznych i przydzielenia całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) ustanowił dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyższemu potrzebnych informacyj udzielił, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 14104 (7222 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 marca 1895 do l. 14104 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgi al Teodor Hryniuk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z przyn. w stanie biernym realności wykazem hipot. l. 164 księgi grunt. dla gm. kat. Ober-Millischoutz objętej.

Gdy miejsce pobytu Georgi al Teodora Hryniuka nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georgia al. Teodora Hryniuka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23 marca 1895.

L. 3487 (7202)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyczajną w dniu 2 grudnia 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów, 15 października 1895.

L. 4908 (7148 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Jędrzeja Tomkiewicza ze Starejwsi, rzekomo przed 10 laty w Munkaczu zmarłego, mieli wiadomość, aby sądowi lub dla niego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Józefowi Flakowiczowi donieśli do dnia 31 grudnia 1895, gdyż inaczej prośba Wiktoryi Tomkiewiczowej o uznanie dowodu śmierci Jędrzeja Tomkiewicza za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 28 sierpnia 1895.

L. 16395 (7102 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salamona Grünberga przeciw Majerowi Schickler pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga z substytucyą adwokata dr. Jurczenko i doręczył nakaz zapłaty z dnia 28 września 1895 dla pozwanego przeznaczony adw. dr. Wieselbergowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 28 września 1895.

L. 3284 (7247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Olszowego, że w sporze drobiazgowym Erazma Deca przeciw niemu o 20 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował Michała Popka w Mazurach i do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 listopada 1895 godzinę 9 z rana wyznaczył.

Sokołów, d. 17 maja 1895.

L. 18769 (7231 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mojżesza Kornblüha wydano przeciw niemu dnia 3 sierpnia 1895 do l. 16749 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, d. 28 września 1895.

L. 4318 (7290 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Nawarę z Poremby wielkiej, iż przeciw niemu wniosła Aniela Kielusiak pozew o zapłacenie 130 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 października 1895 o godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Nawarę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawa z kuratorem ustanowionym dla niego Janem Starmachem z Poremby wielkiej.

Mszana dolna, d 7 sierpnia 1895.

L. 11475 (7179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Simchego i Udli Kellermanów przeciw Piotrowi i Annie Zbiegniom pto 46 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Zbiegnia celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 23 sierpnia 1894 l. 11475 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa.

O tem zawiadamia się Piotra Zbiegnia z wezwaniem, ażeby temu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Brzozów, d. 23 sierpnia 1894.

L. 4515 (7184 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Adama Hamernika i Harasyma Ciołkę, że w sprawie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 500 zł. wa. z 8 prc. i 2 prc. prowizyą zwłoki ze stanu biernego części w. h. l. 270, 274, 275 i 542 w Tyliczu oraz całych realności lwh. 725, 726, 736, 753 i 774 w Tyliczu na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ zaintabulowanego dla nich Tomasz Augustyński kuratorem ustanowiony został.

Muszyna, d. 30 czerwca 1895.

L. 7371 (7246 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Wachsa, że Hersch Friedman wytoczył przeciw niemu i spólnikom skargę o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 182 ks. grunt. gm. katastr. Rozwadów przez sprzedaż i że dla niego ustanowiono kuratorem pana Ludwika Miąsika i temuż kuratorowi doręczono skargę de praes. 23 sierpnia 1895 l. 7371 z terminem na dzień 14 listopada 1895 godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, d. 4 października 1895.

L. 36601 (7140)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że dnia 24 września 1895 wpisaną została do ts. rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowa firma „Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie, stowarzyszenie rejestrowane z poręką ograniczoną“ z tym dodatkiem:

1. że datą kontraktu związkowego jest dzień 15 września 1895 r. a firmą stowarzyszenia będzie po polsku „Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie, stowarzyszenie rejestrowane z poręką ograniczoną“ po niemiecku: „Eisen und Draht, Industrie Genossenschaft in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“,

2. że siedzibą towarzystwa jest miasto Kraków,

3. że celem towarzystwa jest dostarczać członkom potrzebnych do wyrobów żelaza i towarów drucianych materyałów, narzędzi, przyborów i maszyn; nabywać lub urządzać na spólną korzyść zakłady fabryczne do takich wyrobów przydatne, urządzać składy i agentury dla sprzedaży wyrobów tych fabryk, lub też wyrobów swoich członków w fabrykach ich wyrabianych,

4. że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony,

5. że członkami zarządu na pierwsze pięciolecie tj. do końca roku 1900 wybrani zostali pp. Ferdynand Epstein, Juliusz Epstein, Tadeusz Epstein, dr. Leon Horowitz, Herman Kamsler, Jakób Kamsler i Marek Liebermann,

6. że wszelkie obwieszczenia towarzystwa będą ogłoszone w jednym z krakowskich dzienników politycznych,

7. że towarzystwo zawiązane jest na zasadzie ograniczonej poręki,

8. że firmę podpisywać będą zbiorowo dwaj członkowie zarządu a mianowicie na czas urzędowania obecnego zarządu podpiszą firmę p. Ferdynand Epstein, lub p. Juliusz Epstein, lub p. Tadeusz Epstein lub p. Marek Liebermann a zatem którykolwiek z nich zbiorowo z p. dr. Leonem Horowitzem lub z p. Jakóbem Kamslerem lub z p. Hermanem Kamslerem a zatem z jednym z tychże w ten sposób, że pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiekbądź pisane „Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie stowarzyszenie rejestrowane z poręką ograniczoną“ albo po niemiecku „Eisen und Draht Industrie Genossenschaft in Krakau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ kładą swój własnoręczny podpis

Kraków, d. 27 września 1895.

L. 15625 (7147 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Panaita Cuclati przeciw Iwanowi Taciuk o 100 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Jurczenkę i doręczył temu kuratorowi nakaz zapłaty z 18 maja 1895 l. 8604 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 14 września 1895.

L. 35308 (7141)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Zygmunt Atteslander“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 20 września 1895.

L. 10059 (7137 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 30 lipca 1893 l. 6089 dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Auspacha kuratorem p. dr. Staneckiego z Kałusza, o czem się tegoż w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 30 września 1895.

L. 5599 (7142)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 3 sierpnia 1895 l. 5181 wpisano dnia 10 sierpnia 1895 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych pag. 161 i 162 firmę Isak Safran handel końmi w Przemyślanach.

Brzeżany, 17 sierpnia 1895.

L. 9441 (7175)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie "Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju„ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków z 4 czerwca 1895 w miejsce dotychczasowego Dyrektora Józefa Horowitza, Menasche Frisch, właściciel realnośoi w Stryju, Dyrektorem wybrany został.

Sambor, 29 sierpnia 1895.

L. 779 (7172)

Wydział krakowskiej Izby Aowokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. Dr. Herman Krieger z dniem 9 października 1895 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 10 października 1895.

L. 13155 (7014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Ptaszka, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lipschütza przeciw Annie Wiktorowej et cons. pto 42 zł. 61½ ct. dla niego kuratorem dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach ustanowiony został i temuż tut. sąd. rezolucyę z dnia 5 kwietnia 1895 l. 3161, rozpisującą publiczną sprzedaż realności whl. 26 k. gr. Strożówka doręczono.

Gorlice, 30 września 1895.

L. 5670 (7117 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Schnura, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 16 zł. 23 ct. wa. z pn. na realności lwh. 310 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 6 czerwca 1895 l. 4168 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 19 lipca 1895.

L. 9536 (7115)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Salomona Mordkowicza przeciw Piotrowi Bieszczowi dla niewiadomego z pobytu Piotra Breszcza, kuratorem Michała Kołodzieja z Lubziny i jemu doręcza rezolucyę z dnia 7 maja 1895 l. 4707 przyjmującą do wiadomości, protokół egzekucyjnego zajęcia ruchomości.

Dębica, 16 września 1895.

L. 13353 (7205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw Michałowi i Maryannie Pypcińskim czyli Pypczyńskim, Kazimierzowi Libertowiczowi, Janowi Offmańskiemu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Pokornego jako spadkobiercę Jana Pokornego i Jana Offmańskiego vel Ochmańskiego, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 15 czerwca 1881 l. 7821, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla należytości 9 zł. 55½ ct. w. a. z przyn. w stanie dłużnym realności l. tab. 1122 Brody na rzecz funduszu indemnizacyjnego dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, 7 września 1895.

L. 20455 (7204)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis wykreślenia w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: „Rafał Gutwirth handel hurtowny okowitą w Radomyślu“ zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dnia 31 grudnia 1881 l. 15484.

Tarnów, 3 października 1895.

L. 18975 (7203)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych: „Gorzelnia Karola Hrubego w Pustyni“ dzierżycielem firmy jest Karol Hruby.

Tarnów, 19 września 1895.

L. 2290 (7217 1—3)

Podaje się do wiadomości, że po zmarłym 14 sierpnia 1888 w Stebniku, Wasylu Kaniusie z ustawy córka jego Anastazya niewiadoma z miejsca pobytu do jego spadku powołana.

Wzywa się ją, aby do roku wniosła tu deklaracyę, gdyż inaczej pertraktacya z jej kuratorem Fedorem Karpińcem i resztę spadkobiercami przeprowadzi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 czerwca 1895.

L. 1648 (7241 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie oznajmia, że dnia 27 maja 1890 zmarł w Dynowie bez rozporządzenia ostatniej woli Paweł Kłodowski.

Ponieważ spadkobiercy jego są sądowi z życia i miejsca pobytu nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do tego spadku prawa rościć sobie mogli, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tut. się zgłosili; prawa swe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek tylko wykazanym i oświadczającym się spadkobiercom przyznanym, zaś nieobjęta część spadku lub też cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi Państwa wydanym będzie.

Dynów, 30 kwietnia 1894.

L. 52743 (7035 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Grubera de praes 16 września 1895 l. 52743 posiadacza wekslu z daty Sokal 26 maja 1895 na 80 zł. w. a. wystawionego dnia i września 1895 w Sokalu płatnego przez Salomona Kraminera w Sokalu akceptowanego a przez Judę Grubera wystawionego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej takowy tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowy na żądanie proszącego Judy Grubera za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 21 września 1895.

L 48043 (7166 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Zofii Wandy dw. im. Boberskiej wniesionej pod dniem 3 sierpnia 1895 l. 44215 o przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci na stan budowlany realności pod l. k. 1239²/₄ a w szczególności części do sąsiedniej realności l. k. 160, 161 i 162²/₄ we Lwowie przytykających ze względu na będące w toku burzenie tej realności, tudzież na wysokość szkody przez tę rozbiórkę już zrządzonej dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Elstera kuratorem adw. dr. Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr. Greka ustanowiono i że do przeprowadzenia tego dowodu termin na dzień 22 października 1895 na godz. 10 przed południem w tus. biórze Nr. 4 wyznaczono.

O czem Zygmunta Elstera niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, dnia 28 września 1895.

L. 1456 (7134 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyczajną z dniem 2 grudnia 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu Przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 6 października 1895.

L. 54518 (7167 3—3)

Dla z miejsca pobytu nieznanego Zygmunta Elster ustanawiamy adw. dr. Zygmunta Marynowskiego z substytucyą dr. Zygmunta Lisiewicza kuratorem i wyznaczamy po myśli § 64 ust. konk. termin na dzień 16 października 1895 godz. 11 w tus. sali rozpraw, na który proszącego M. Jonasza i kuratora dr. Zygmunta Marynowskiego wzywamy celem oświadczenia się kuratora na wniosek proszącego w powyższem podaniu postawiony co do ostwarcia konkursu do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Elster.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, 28 września 1895.

L. 12223 (7201)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Sparr und Creditverein in Żurawno registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 7 czerwca 1895 wybrano jako członków Dyrekcyi Mojżesza Seliga dw. im Lessing, Adolfa Schönbacha, Samuela Kesslera i Fischla Horowitza kupców w Żurawnie zamieszkałych.

Sambor, 21 wrzesnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Damasty jedwabne
65 ct.
aż do zł. 14.65 za meter w mojej fabryce.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.55 do 14 65		Jedwabne bengaliny	od zł. 1.20 do	6.30
Jedw. materye włos. na suknie	„ 8.65 „ 42.75		Jedwabne grenadyny	„ —.80 „	7.65
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3,85		Jedwabne Faille française	„ 1.45 „	6.80
Jedwabny atlas dla masek	„ —.35 „ 1.90		Jedwabna Surah	„ —,80 „	8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45 „ 4.85		Jedwabny fular japoński	„ —.80 „	3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14 65		Jedwabne Crep de Chine	„ 1.35 „	6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

Pracownia stolarska Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Garncarska l. 7, ma gotowe sypialnie, stoły, biura — oraz wykonywuje wszelkie meble i inne roboty stolarskie. 1245

Lokal sklepowy wraz z urządzeniem przy pierwszorzędnej ulicy we Lwowie, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w handlu Gabriel i Chlebownik, Lwów, plac Halicki 3. 1249

Trzy razy dziennie
świeże mleko kuracyjne
z dostawą do domu
z zakładu mlecznego **Jadwigi Grzywińskiej.**
Zamówienia przyjmuje 1246
Karol Bałłaban
we Lwowie, ul Halicka l, 23.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Winogrona 1210
z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne, poleca co dnia świeże transporty
handel
Karola Bałłabana
Halicka 23.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Jesień 1895.
Do szanownych Odbiorców!

Dla uniknięcia wszelkich pomyłek zawiadamiamy, iż filia nasza gotowych sukien męskich i dla chłopców znajduje się **li tylko przy ul. Jagiellońskiej l. 2.**

Ubrania męskie od zł. 12—35,
Paletoty zimowe od zł. 14—48.

Wszystko podług najświeższej mody.
Ceny najprzystępniejsze.
Z wysokim szacunkiem
Wiktor Tiring i Bracia
z Wiednia.
we Lwowie ul. Jagiellońska 2.
1250

W ostatniej nędzy pozostaje Karolina Sieniakiewicz chora na epilepsyę i błaga o jakiekolwiek wsparcie, ul. św. Wojciecha l. 6.

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 1176
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Skład materyałów budowlanych
Leona Distlera
Lwów (Grand Hotel)
poleca po **cenach najtańszych:**
cement portlandzki, wapno hydrauliczne, posadzkę ste ngutową, piece kaflowe ogniotrwałe, dreny. rury i nasadki kominowe, papa dachowa i płyty izolacyjne, cegły i płyty ogniotrwałe, łupek, dachówki falcowane. klozety angielskie, syfony kanałowe, ściekowe i pisuarowe i t. d.
1204

Sprzedaż ofertowa.

Wskutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Józefa Fleckera rozpisuję ponowną ryczałtową sprzedaż ofertową składu towarów należących do tejże masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży będą należące do tej masy konkursowej a w sklepie przy ul. Boimów l. 9 we Lwowie znajdujące się towary w inwentarzu konkursowym opisane i ocenione na łączną kwotę 7269 zł. 62 ct. w. a a obejmujące różnego gatunku materye i dodatki krawieckie niemniej też opisane w inwentarzu urządzenie sklepowe ocenione na łączną kwotę 40 zł. 60 ct. w. a.

Oferty na towary wraz z urządzeniem sklepowem łącznie opiewające wnieść należy na później do 26 października 1895 do godziny 6 wieczorem na ręce zarządcy masy, do oferty dołączyć należy wadyum w kwocie 800 zł w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Towary te wraz z urządzeniem sklepowem obejrzeć można w sklepie przy ul. Boimów l. 9 za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego zarządcy masy i po złożeniu wadyum, zaś inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub też u c. k. komisarza konkursowego (bióro Nr. 8 c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub też u podpisanego zarządcy masy w godzinach urzędowych.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtem (in Pausch und Bogen) a masa konkursowa nie ręczy ani za ilość ani za jakość towarów.

Wydział masy konkursowej zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązanym do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi w dniu 27 października 1895 o godzinie 12 w południe.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu 3 dni po zatwierdzeniu oferty zapłacić cenę kupna i w tymże samym terminie towary wraz z urządzeniem sklepowem zabrać, w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

We Lwowie dnia 13 października 1895.

Zarządca masy konkursowej.
Dr. Maurycy Ambes
adwokat krajowy we Lwowie (Jagielońska 15).

Karol Bałłaban we Lwowie
poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach 1209
kawę, herbatę chińsko-rossyjską i rum bremski.

Woreczek 4¾ klgr. opłacam do każdej stacyi pocztowej

Kawa:

4¾ kl. Portorico	zł.	9.—
„ Cuba gruboziarnista	„	9.50
„ Ceylon	„	10.—
„ Ceylon gruboziarnista	„	10 40
„ Ceylon najprzedniejsza	„	10.70
„ Mocca arabska	„	10,70
„ Jawa złota gruboz.	„	10.70

Herbata:
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ klgr. Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej	„	3.—
„ Melange de Moscau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek	„	1.60

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie.

Najtańsze źródło zakupna w Galicyi.
Także na raty.
Na obecną porę
nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalń i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177
Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" Lwów, pl. Kapitulny 3.

Filia składu nafty
ulica Czarnieckiego
L. 1.

R. DITMAR

Sprzedaje najlepszą niezapalną, bez żadnych domieszek rozmaitych olejów, **Naftę,** od tylu lat znaną z dobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publeczności, po najumiarkowańszych cenach.

Dostawę do domu uskuteczniam od pięciu zł. bez żadnego osobnego wynagrodzenia.

Na żądanie szanownej Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim l. 9, za okazaniem których wydają naftę składy moje:

ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.

R. Ditmar 1215
Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.